

MIASTO KOBIET

5 marca zapraszamy do „Miasta Kobiet” w Centrum Kultury i Turystyki, gdzie już od godz. 11:00 czekać będzie wiele atrakcji. Wieczorem w „Solnym Mieście” koncert Christelle Louri, godz. 19:00, s. 28

III GALA SPORTU WIELICKIEGO

W CER „Solne Miasto” 31 marca święto wielickiego sportu - wręczenie nagród dla wyróżniających się sportowców z naszej gminy. Rozpoczęcie uroczystości, godz. 18:00, s. 28

LITERACKIE WIDNOKRĘGI**ZE SZCZEPANEM TWARDOCHEM**

Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu LITERACKIE WIDNOKRĘGI do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, 30 marca, godz. 18:00, s. 28

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 03 (38), marzec 2017

Puls Wieliczki

ISSN 2353-3226

MIASTO KOBIET



CHRISTELLE LOURY
MÓWI I ŚPIEWA
EDITH PIAF

aktualności / wydarzenia

- 3 BABSKI KOCIOŁ - rodzinne warsztaty kulinarne w Mietniowie
- 4 IV Wielicki Bal Seniora
- 10 Jubileusz 60-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Kokotowie
- 12 ZŁOTE GODY - jubileusz wielickich par
- 32 Bal księżniczek i rycerzy

kultura / edukacja

- 6 LITERACKIE WIDNOKRĘGLI: Spotkanie z Marcinem Świetlickim
- 8 Wystawa „Kolor i światło”
- 14 FAMILIJNE NIEDZIELE: „Pan Twardowski” i „Śpiąca Królewna”
- 15 W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Mefisto”
- 15 IMHR: King Crimson „Radical action. Live 2016”
- 15 BY ZDROWYM BYĆ: 8 cudów chińskiego masażu
- 19 ŚLADAMI TAJEMNIC: „Siła modlitwy”
- 22 Ferie pt. „Spotkania z matematyką”
- 24 Ferie w Centrum Kultury i Świetlicach Środowiskowych
- 25 62. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - eliminacje gminne
- 26 Ferie w „Zimowej kuźni talentów”
- 36 „Koniec świata” w Bieszczadach
- 36 Klub Gier Narodów Świata

felieton

- 9 Stanisław Żuławski - *Dziel i rządź - Turcja w Europie XVI w.*

zbliżenia

- 16 Anna Saraniecka - *Kobieta z niejedną klasą*

wywiad / reportaż

- 20 „Wieliczka w miniaturze” - o pasji Zbigniewa Sałabuna

zwiastuny

- 28 MIASTO KOBIET z Christelle Loury
- 28 LITERACKIE WIDNOKRĘGLI: Szczepan Twardoch
- 28 Warsztaty: Jak pisać krytycznie?
- 28 Wernisaż wystawy Tatiany Tokarczuk
- 29 Kulturalny Rozkład Jazdy

sport / rekreacja

- 27 Grand Prix Wieliczki w strzelectwie sportowym
- 32 XXXII Turniej Tenisa Stołowego: „Śladami Grubby”
- 33 Rekordy w Solnym Mieście

solne miasto

- 34 Akademia Młodego Podróżnika
- 35 Dzień Kobiet w klubie SolnyFit
- 35 IV Forum dla biegaczy

pod lupą...

- 30 Szukanie wsparcia to początek drogi do zmiany...
- 30 Zostań partnerem „Wielickiej Karty Dużej Rodziny 3+”!
- 31 Campus Misericordiae Brzegi 254

z górnej półki

- 7 Jarosław Czechowicz poleca: „Człowiek przerażony”

kulinaria

- 37 SZEFE KUCHNI POLECA – Zupa krem z topinamburu
- 37 SEKRETY STAREGO KREDENSU – Śledzie w sosie...

rozrywka

- 38 Krzyżówka
- 39 Horoskop

BABSKI KOCIOŁ

RODZINNE WARSZTATY KULINARNE

Za nami inauguracyjne spotkanie nowego cyklu realizowanego przez Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce pt. BABSKI KOCIOŁ. Zgodnie z założeniem, co miesiąc w świetlicach środowiskowych odbywać się będą rodzinne warsztaty kulinarne połączone z degustacją, z udziałem poszczególnych Kół Gospodyń Wiejskich. Podczas spotkania w Mietniowie „królowały” śledzie z marynowaną gruszką. Panie z KGW „Iskry Mietniowa” krok po kroku prezentowały poszczególne etapy przygotowania dania, inscenizując, a nawet wyśpiewując kolejność kulinarnych zadań. Poniżej przedstawiamy receptury na te wyjątkowe specjały. CKiT



ŚLEDZIE Z MARYNOWANYMI GRUSZKAMI

- 1 kg śledzi solonych – matiasów
- 3 średnie cebule
- 1 duży słoik marynowanych gruszek
- majonez kielecki, średni słoik
- duży jogurt naturalny grecki
- pieprz mielony

Śledzie moczyć w marynacie z gruszek, najlepiej przez 24 godz. Pokroić – śledzie w paski, gruszki na kawałki, a cebulę w piórka (pokrojoną cebulę sparzyć). Układać w misce kolejno warstwy: śledzie, cebula (posypać ją pieprzem), gruszki, i od nowa. Przygotować sos, tzn. zmieszać majonez z jogurtem i zalać śledzie. Można zostawić jako sałatkę warstwową lub wymieszać.



GRUSZKI W OCCIE

- 2 kg gruszek twardych
- 2 szklanki wody
- 1 szklanka cukru
- 1/2 szklanki octu 6%
- garść goździków, ziaren pieprzu, kawałek kory cynamonu

Gruszki obrać, pokroić na ćwiartki (na czas przygotowania obrane przechowywać w zakwaszonej wodzie). Zagotować marynatę, a kiedy będzie się gotować dodać gruszki i gotować jeszcze przez 5-10 minut. Włożyć do słoików, zalać gorącą marynatą, zakręcić, obrócić do góry dnem do wystygnięcia.



KOMPOT ZE SŁODKICH OWOCÓW

Słoik napełnić pokrojonymi owocami (brzoskwinie, maliny, morele, gruszki, czereśnie), dodać szczyptę soli, zalać wrzącą wodą. Zakręcić, pasteryzować przez 20 min. Pozostawić w zamknięciu na 6 tygodni.



fot. CKiT / FOTO Rogalska



WYJĄTKOWA IMPREZA I WYJĄTKOWI GOŚCIE! IV WIELICKI BAL SENIORA

18 LUTEGO W CENTRUM EDUKACYJNO-REKREACYJNYM „SOLNE MIASTO” W WIELICZCE ODBYŁ SIĘ IV WIELICKI BAL SENIORA. NA ZAPROSZENIE BURMISTRZA WIELICZKI NA WSPÓLNEJ ZABAWIE ZGROMADZIŁO SIĘ PONAD 330 WIELICKICH SENIORÓW WRAZ Z ZAPROSZONYMI GOŚCMI.



IV Wielicki Bal Seniora otworzył gospodarz, Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł. Po części oficjalnej, którą poświęcono prezentacji programu pt. „Wielicka Karta Aktywnego Seniora”, na scenie pojawiła się Krystyna Ślusarczyk, która, jak co roku, napisała dla seniorów okolicznościowy wiersz. A potem rozpoczęła się szampańska zabawa. Do wspólnego poloneza otwierającego bal zaprosił gości jeden z najstarszych działających na terenie Małopolski zespołów regionalnych, „Mietniowiacy”, a do walczyka porwał gości zespół „Capri” oraz młodzi mietniowiacy tancerze.

„Wielicka Karta Aktywnego Seniora” to program zainicjowany przez burmistrza Wieliczki, który ma na celu zintegrowanie dotychczasowych działań na rzecz seniorów oferowanych przez wielickie instytucje oraz aktywizację środowiska seniorskiego. Do projektu przystąpiły następujące firmy: Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne SOLNE MIASTO; Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce; Prywatne Centrum Rehabilitacji, Terapii Kręgosłupa i Terapii Przeciwbołowej Beaty Pruszkowskiej; Firma Handlowa



fol. FOTO Rogalska



Łukasik; Gabinet kosmetyczny – Amber; Cafe Pistacja; Szkoła Sztuk Walki Kung Fu LUNG; Akademia Językowa English Club; Drogeria Sekret Urody Open Project; Foto Igo - Artur Grzybek; Optyk Koczorowski; Uzdrowisko Kraków Swoszowice; Stowarzyszenie DOM DLA KULTURY; Sanatorium USTRONŃ Ośrodek Magnolia & Ośrodek Tulipan; Uzdrowisko WYSOWA S.A.; Spółdzielnia Socjalna „Przyszłość” Bar BUŁKA Z MASŁEM; Restauracja ZAJADALNIA; ZAKBAJT; Ośrodek Wypoczynkowy TRZY KORONY; Studio Urody NAIL POLA; MARMED, aparaty słuchowe; REMAT MED i Jama Travel HOTEL WIOSNA. Imprezę zorganizowali: Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce, CER „Solne Miasto” oraz Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Agata Czarnota-Bajorek



fol. FOTO Rogalska



LITERACKIE WIDNOKRĘGI: SPOTKANIE Z MARCINEM ŚWIETLICKIM

Gościem lutowego spotkania z cyklu LITERACKIE WIDNOKRĘGI był Marcin Świetlicki – krakowski poeta, powieściopisarz, redaktor i wokalista zespołu „Świetliki”. Choć rozmowa prowadzona przez Annę Saraniecką dotyczyła przede wszystkim twórczości artysty, mogliśmy posłuchać również komentarza do aktualnej sytuacji politycznej, do której nawiązuje najnowsza książka „Drobna zmiana”. Usłyszeliśmy też o niechęci do przedszkola, służby wojskowej i telewizji oraz sympatii do zwierząt i Krakowa. Artysta przedstawił też swoją wizję wzorcowego bohatera literackiego oraz idealnej kobiety. Wśród pytań pojawiły się również te dotyczące najbliższych zawodowych oraz osobistych planów na przyszłość.

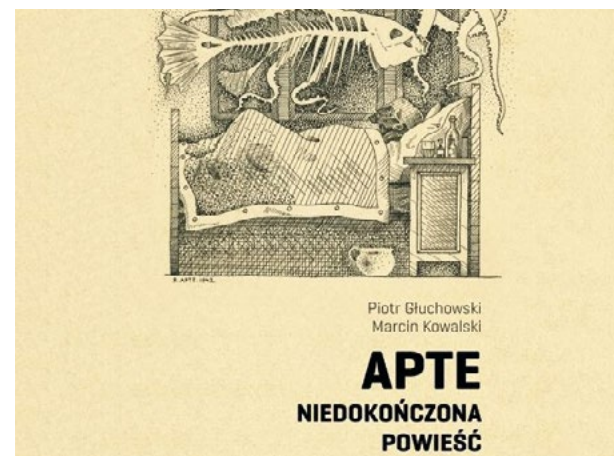
30 marca gościem Literackich Widnokręgów będzie Szczepan Twardoch; spotkanie poprowadzi Jarosław Czechowicz. Zapraszamy do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce o godzinie 18:00. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska



Człowiek przerażony



Recenzja książki „Apte. Niedokończona powieść”, Piotr Głuchowski, Marcin Kowalski, wyd. Korporacja Ha!art, 2010

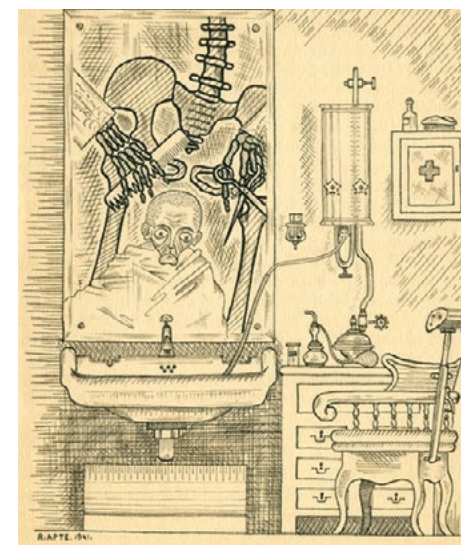
Niezwykła publikacja. Pierwsze, co zwraca uwagę, to zeszyt dołączony do książki, w którym znajdziemy kilkanaście poruszających rysunków. Każdy z nich daje przerażające świadectwo zdominowanej przez strach osobowości ich twórcy. To Ryszard Apte. Rysownik, poeta, artysta... Kim byłby ten człowiek, gdyby jego obiecującego życia nie zakończyło tak nagle piekło drugiej wojny światowej, zesłanie do obozu, skrajne doświadczenia egzystencjalne i śmierć, jakiej doświadczały wtedy tysiące niewinnych ofiar? Postacie na rysunkach są przerażone i zagubione. Świat je otaczający to rzeczywistość stworzona z mrocznych symboli, rzeczywistość atakująca i grożąca. Zanim przejdzie się do lektury opowieści o życiu tego niezwykłego człowieka, poraża dramaturgia i bezpośredniość jego grafik. Zachowały się w pewnym wielkim domu, gdzie Apte ukrywał się przed nazistami. Są namacalnym dowodem tragizmu jego istnienia. Reporterzy „Gazety Wyborczej”, Piotr Głuchowski i Marcin Kowalski, do tego dowodu dołączają na poły beletryzowaną, na poły reporterską wersję biografii, jakich w tamtych czasach być może było wiele, ale nie doczekały się opowiedzenia. Głuchowski i Kowalski tak jednak opowiadają o Apcie, że nic naprawdę nie wydaje się w jego historii zamknięte. To przecież symboliczna niedokończona powieść. Nie chodzi tylko o powieść, nad którą pracował Ryszard Apte.

Biografia tego człowieka obejmuje jego dzieciństwo i młodość w przedwojennym Krakowie, gimnazjalne wzloty i upadki, fascynację malarstwem i poezją. Następnie dramaturgię

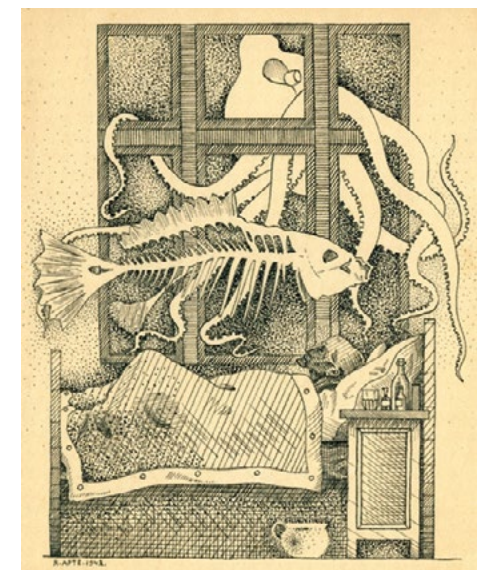
wydarzeń związanych z ucieczką do Lwowa z zagarniętą przez Niemców Krakowa. Skomplikowane losy Żyda na emigracji, który o mało nie staje się człowiekiem radzieckim i ulega złudzie socjalistycznych utopii. Decyzję o powrocie. Opis życia w Wieliczce, która na krótki okres staje się dla ludności pochodzenia żydowskiego miejscem, w którym mogą ukryć się przed nazistami. Przebieg zachodzących wówczas procesów, które z cichego prowincjonalnego miasteczka

czynią miejsce, gdzie rozegra się dramat setek rodzin. Zesłanie do obozu pracy, ostatnie miesiące życia w nieludzkich warunkach, desperacką próbę ucieczki. A potem, gdy pojawia się ostatnia kropka w tej dramatycznej biografii, rozpoczyna się na nowo śledzenie tropów, które ukształtowały tę wrażliwą osobowość, jakiej nie dane było rozwinąć choćby jednego z wielu talentów.

To, co uczynili Głuchowski i Kowalski jest nie do przecenienia także dlatego, iż ocalają oni od zapomnienia biografię człowieka doświadczającego cierpienia na wszelkie możliwe sposoby i kogoś, kto z cierpieniem próbuje się mierzyć. Życie Ryszarda Aptego początkowo wydawało się przewidywalne. Sytuacja rodzinna, talenty, marzenia i plany. Wszystko wskazywało na to, że dorasta kolejny wielki i ważny dla polskiej kultury człowiek. Ten człowiek jednak już na kilka lat przed śmiercią żył



w nieustannym strachu i lękał się jedynie o to, w jaki sposób swą twórczość ocalić od zagłady, skoro zagłada jego samego była już niemal pewna. Apte jawi się jako obsesyjnie zatroskany o losy tego, co tworzy. Tylko w twórczości widzi prawdziwy sens swego istnienia, jedynie w fakcie przetrwania tego wszystkiego, co chce po sobie pozostawić. A chce pozostawić wiele – to nie tylko rysunki i poezja. Przede wszystkim powieść, nad którą zaczyna pracę



i która w symboliczny sposób ma oddać zawiłane losy ludzi takich jak sam autor. Apte za wszelką cenę chce ją napisać. To człowiek zamiaru i człowiek wielkiej wewnętrznej siły oraz dyscypliny. Tylko ona pozwala mu przetrwać okres między czasem, w którym powstają dołączone do książki rysunki a ostatnimi dniami obozu pracy w Stalowej Woli. Głuchowski i Kowalski starają się oddać nastrój przerażenia Aptego. Przerażenia tym, że jego twórczość może ulec zniszczeniu. I przerażenia faktem, iż proces jej tworzenia jest tak bardzo zagrożony. Opowieść o Ryszardzie Apcie jest jednocześnie pasjonującym studium życia społecznego przedwojennego Krakowa, Lwowa początku lat czterdziestych minionego stulecia, barwną panoramą Wieliczki czasu wojny i przejmującym świadectwem Holokaustu w południowej Polsce. Takie książki jak ta dają wiarę w to, iż można z reporterską wnikliwością i humanistycznym skupieniem opowiedzieć biografie, które ocala się od zapomnienia.

Jarosław Czechowicz

**krytycznym
okiem**



WYSTAWA „KOLOR I ŚWIATŁO”

„Kolor i światło” to tytuł najnowszej wystawy Grupy Twórczej „W wolnej chwili”, której wernisaż odbył się 4 lutego w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce – kolor i światło to dwie domeny od wieków stanowiące źródło fascynacji artystów. Otwarcia wystawy wielkich artystów towarzyszył występ Pawła Dudzika (wokali) i Adama Drzewieckiego (pianino). Wystawę, na którą składają się obrazy Mai Kowalewskiej, Małgorzaty Majki, Ireny Bryksy, Elżbiety Barnas, Bożeny Janus, Bolesława Sporysza, Marty Lont, Albina Długosza, Krystyny Piętki, Ewy Krysy i Edyty Opalińskiej można oglądać do 23 lutego. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

DZIEL I RZĄDZ - TURCJA W EUROPIE XVI WIEKU



znajdują poparcie wśród możnego mieszczaństwa, ale też książąt i królów, którzy chcą uzyskać polityczną niezależność. Przykładem może być Anglia Henryka VIII. Zbiega się to w czasie z ekspansją Turcji. Już od 1453 roku, kiedy zdobyła ona Konstantynopol, zaczyna rościć sobie prawa do roli następcy Cesarstwa Rzymskiego. Ambicje sułtanów były wielkie: chcieli na stałe wkroczyć do Europy i stać się częścią koncertu ówczesnych mocarstw. Mieli jednego potężnego konkurenta – katolickie imperium Habsburgów, którzy w owym czasie władali Świętym Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego oraz Hiszpanią. Sprzymierzeni byli z Państwem Papieskim i rządzonymi przez Jagiellonów Węgrami, które po zdobyciu Bałkanów przez Turków stały się przedmurzem na ich drodze do Europy. Zgodnie z rzymską zasadą „dziel i rządź”, czy też

podkreślał wolność wyznania pod tureckim panowaniem. Podkreślano też podobieństwa doktrynalne. Ścisły monoteizm, brak centralnej hierarchii religijnej oraz ikonoklazm, czyli zwalczanie kultu świętych obrazów i rzeźb, którego fala wybuchła w XVI-wiecznych Niderlandach w gminach kalwińskich, by rozlać się na sporą część Europy.

Wzajemnym pochlebstwom w korespondencji sułtana Murada III i niektórych władców europejskich nie było końca. W listach do Elżbiety II, królowej Anglii, wychwalał ją jako „najpotężniejszą obrończynię prawdziwego (anglikańskiego) chrześcijaństwa”, zaś w listach do „protestanckich sekt we Flandrii i Hiszpanii” pisał, że podążają drogą proroków Jezusa i Mahometa. Zarówno Anglia, jak i Niderlandy były niezwykle ważnymi partnerami handlowymi, ale i sojusznikami szachującymi kontynentalne imperium Habsburgów. Holendrzy walczący z hiszpańską dominacją, malowali na żaglach swoich okrętów półksiężyc z napisem „Lepszy Turek niż papista”.

W 1533 r. doszło jednak do czegoś, co pozornie wymykało się temu schematowi i co zaszkodziło opinii publicznej Europy. Turcy zawarli pakt z katolicką Francją. Nawiązano porozumienie, które stały się podstawą do kilkudziesięcioletniej kooperacji militarnej i gospodarczej. Turcy zagwarantowali mieszkańcom Francji swobodę przemierzania się, handlu oraz kultu na terenie swojego imperium, co było wyjątkiem od ich własnego systemu, gwarantującego do tej pory wolność wyznania wszystkim konfesjom, poza katolicką.

Sojusz z Francją był wyjątkiem, który jednak potwierdzał regułę. Turcy potrafili przełamać ideologiczne schematy, a nawet własny system prawny po imię realizmu politycznego godnego epoki renesansu. Byli przy tym wytrawnymi dyplomatami. Z kolei to właśnie świat chrześcijańskiej Europy był wówczas zaangażowany w konflikty religijne, które miały podłoże zarówno polityczne, jak i ideowe i przybierały często fanatyczne oblicze.

Pozostałością po czasach kooperacji protestantów z Turcją i po ikonoklazmie są anatolijskie dywany zdobiące w miejsce świętych obrazów wiele kościołów Siedmiogrodu, choćby najsłynniejszy Czarny Kościół w Braszowie. Innym jest między innymi portret mężczyzny w orientalnym stroju pędzla Rembrandta. Widok tureckich, ale też irańskich kupców na ulicach miast Siedmiogrodu czy Niderlandów był wówczas częsty. Stanisław Żuławski

W obliczu narastającego współcześnie terroryzmu islamskiego powracają teorie Samuela Huntingtona o „konflikcie cywilizacji”. Częściej również mówi się też o zagrożeniu radykalizmem religijnym. Historycy i publicyści wracają nierzadko do analiz stosunków między światem islamu a chrześcijaństwem, prezentując je w kontekście toczących się od średniowiecza wojen. W jednym szeregu stawia się islamską inwazję na Półwysep Iberyjski, rekonkwistę, zdobycie Ziemi Świętej, krucjaty, zdobycie Konstantynopola i ekspansję osmańskiej Turcji, a następnie Odsiecz Wiedeńską. Mamy więc jakoby dwa monolity: świat islamu i świat chrześcijaństwa, czy współcześnie Zachodu, znajdujące się w ciągłym zwrzuciu. Nie ujmując nic takiego podejściu, należy jednak stwierdzić, iż historia była znacznie bardziej skomplikowana. Jedność świata chrześcijańskiego była daleko idącym mitem, zwłaszcza wobec islamu, a bywały czasy, gdy ten był religią względnie umiarkowaną wobec fanatycznych konfliktów rozdierających Europę. Mowa tutaj o XVI wieku. Od wystąpienia Marcina Lutra zaczyna się w Europie rewolucja protestancka. To nie tylko podważenie monopolu kościoła katolickiego, ale też będącego z nim w sojuszu cesarstwa. Wyznania protestanckie

makiaweliczną maksymą „wróg twojego wroga jest twoim przyjacielem”, Turcy postanowili zagrać protestancką kartą dla osłabienia katolickiej monarchii Habsburgów. Klęska Królestwa Węgier w bitwie pod Mohaczem w 1526 r. miała druzgocące dla państwa konsekwencje, skutkując jego rozpadem, w efekcie którego terytoria Czech i północno-zachodnich Węgier dostały się pod kontrolę Ferdynanda I Habsburga. Mimo to szlachta węgierska wybrała na króla Jana Zapoyę. Ten zaś poprosił o pomoc sułtana, stając się w zamian jego lennikiem. W ten sposób wczorajszy wróg – Turcy – stali się sprzymierzeńcami w antyhabsburskim sojuszu. Wschodnia część kraju, Siedmiogród, przekształciła się w zależne od Osmanów królestwo. Turcy w znakomity sposób wykorzystali podziały religijne, gwarantując zarówno kalwinistom, jak i luteranom, uciekającym przed kontrreformacją całkowitą wolność wyznania na terenie Transylwanii. Ta tolerancja stała się orężem propagandowym imperium. Renesansowi humaniści, jak Jean Bodin, wychwalali za nią sułtanów. Marcin Luter zaś w swoim pamflocie „O wojnie przeciw Turkom” co prawda polemizował z zasadami islamu, jednak zaoszczędził mu krytyki, jaką zarezerwował dla „papistów” i Żydów, a nawet

JUBILEUSZ 60-LECIA KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W KOKOTOWIE



18 lutego w świetlicy środowiskowej w Kokotowie odbył się Jubileusz 60-lecia lokalnego Koła Gospodyń Wiejskich. Z tej okazji licznie zebrani goście obejrzeli specjalny program artystyczny w wykonaniu dziecięcego zespołu folklorystycznego z Kokotowa, działającego pod patronatem Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce oraz prezentację multimedialną przygotowaną przez Renatę Palińską, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Kokotowa. Po części artystycznej nadszedł czas życzeń i gratulacji – między innymi panie otrzymały kosz kwiatów od burmistrza Artura Kozioła. Do życzeń przyłączyli się przedstawiciele lokalnych instytucji oraz członkinie zaproszonych Kół Gospodyń z wielickiej gminy. Odśpiewano „Sto lat”, pokrojono tort, a goście wpisali życzenia do Księgi Pamiątkowej. Na każdego z nich czekała miła niespodzianka – koszyczek krepinowych róż przygotowanych przez panie ze Stowarzyszenia Przyjaciół Kokotowa. Wspólne świętowanie trwało do późnych godzin przy suto zastawionych stołach i muzyce DJ Dudy.



Historia:

Koło Gospodyń Wiejskich w Kokotowie powstało w 1956 roku. Jego pierwszą przewodniczącą została Kazimiera Jankowicz, a przez kolejne kadencje prezesowały nieżyjące już Zofia Krzysztofek i Ludwika Marek. W 1966 roku prezesem została Maria Wójcik, równo-

nocześnie w zarządzie znalazły się Genowefa Jaworska, Janina Woźniak, Emilia Kaszowska. Ten skład kierował Kołem przez kolejne 20 lat. Członkinie organizacji brały udział w różnych kursach i szkoleniach na terenie Kokotowa: kroju i szycia, pieczenia i gotowania, robienia na drutach i szydełkowania. Co roku Koło Gospodyń organizowało wiele imprez dla mieszkańców, między innymi Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, Miko-

łajki czy dożynki wiejskie. W 1976 roku w Kokotowie odbyły się Dożynki Gminne, podczas których w roli Starostów Dożynek wystąpili Marian Cygankiewicz i przewodnicząca Koła Maria Wójcik. Pieniądze zebrane na tych uroczystościach członkinie grupy przeznaczały na jej rozwój: zakupiono komplet naczyń, który wypożyczano na wesela i przyjęcia, kuchenkę gazową, i najważniejszy – kupiony od Gminnej Spółdzielni w Wieliczce magiel elektryczny, który służył mieszkańcom wsi przez kilkadziesiąt lat.

Koło Gospodyń przygotowało młodzież na powitanie metropolity krakowskiego Franciszka Macharskiego, który wizytował parafię Strumiany. Zarząd Koła sprowadzał gospodyniom kurczętą do chowu, grzybnie pieczarek do hodowli, wypożyczał szatkownicę do kapu-
sty oraz siewnik do jarzyn i buraków.

W 1986 roku prezesem kokotowskiego KGW została Anna Kot, a w zarządzie znalazły się: Zofia Gawlik, Anna Kuczek, Marta Kuczek, Teresa Piórkowska, Barbara Senderek. Ten skład kierował Kołem przez kolejne 20 lat. Członkinie co roku spotykały się na uroczystym Dniu Kobiet, rokrocznie też brały udział w konkursach organizowanych na terenie Gminy Wieliczka

na tradycyjne świąteczne dania i wypieki. W 1993 roku panie wzięły udział w zorganizowanym przez redakcję „Gospodyni” ogólnopolskim konkursie „Pomysł na przetrwanie” i zajęły I miejsce, zdobywając główną nagrodę – odkurzacz wieloczynnościowy. KGW tradycyjnie wspólnie z innymi organizacjami działającymi we wsi organizowało dożynki wiejskie – za fundusze, które wówczas zebrano przeprowadzono remont kaplicy, zorganizowano tradycyjny „Oplatek” i przygotowywano Jasełka. Co piątek w maglu gospodynie prasowały pościel mieszkańcom. Siedziba Koła Gospodyń przez 50 lat mieściła się w Domu Ludowym, (obecnie znajduje się tam przedszkole), gdzie spotykały się przed wszystkimi uroczystościami, przygotowując imprezy, dzieląc się swoją wiedzą i umiejętnościami. W 2006 roku Koło świętowało jubileusz 50-lecia, a w 2009 roku jego prezesem została Anna Kuczek.

KGW w dalszym ciągu włączało się we wszystkie akcje i konkursy organizowane na terenie Gminy Wieliczka: przeglądy potraw, Smakowite Czwartki, otwarcie klubu ONA w Kampusie Wielickim z udziałem Agaty Młynarskiej. W 2009 roku w Kokotowie odbyły się Dożynki Gminne, podczas których swą działalność zainaugurowało Stowarzyszenie Przyjaciół Kokotowa, rozpoczynając owocną współpracę z kokotowskim KGW.

Gospodynie brały udział w Małopolskim Przeglądzie Dorobku Artystycznego i Kulinarного Kół Gospodyń Wiejskich w Marcinkowicach i Jabłonce, co roku zajmując miejsce na podium i rozslawiając Powiat Wielicki tradycyjnymi potrawami regionalnymi, m.in. „Spółką”, „Sekulotką”, „Syrwoconką” oraz rękodziełem artystycznym. Wspólnie reprezentowało Kokotów podczas Dożynek Gminnych – kokotowskie wieńce dożynkowe były najczęściej nagradzane. Współorganizowało też występ ukazujący folklor regionu dla 800 gości z Francji przybyłych na Światowe Dni Młodzieży.

Od 2016 roku siedzibą Koła jest nowowbudowana świetlica środowiskowa w Kokotowie, a Panie prowadzą nieustający nabór młodych gospodyń, aby kontynuować działalność przez kolejne 60 lat! *Renata Palińska*



ZŁOTE GODY JUBILEUSZ WIELICKICH PAR

W piątek 10 lutego w wielickim Magistracie odbyła się uroczystość wręczenia „Medali za długoletnie pożycie małżeńskie”. 16 par z naszej gminy świętowały jubileusz 50-lecia małżeństwa – Złote Gody. Jubilaci otrzymali z rąk zastępcy burmistrza ds. inwestycji Piotra Krupy oraz sekretarza Gminy Wieliczka Adama Marka Panusia odznaczenia nadane przez Prezydenta RP, pamiątkowe statuetki, a także kwiaty oraz gratulacje. Tradycyjnie wzniesiono toast szampanem i życzo kolejnych pięknych jubileuszy. Również z tej okazji ze specjalnym programem wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Sułkowanie”. Zgromadzeni przy wspólnym stole uczestnicy uroczystości przeżyli wzruszające chwile, wspominając wspólnie spędzone lata, życząc sobie zdrowia, pomyślności i wzajemnej miłości, a także podkreślając wartość trwałej i zgodnej rodziny. *UMiG*



Lista Jubilatów:

Maria i Stanisław Burda
Maria i Albin Gajos
Kazimiera i Edward Gamoń
Zofia i Rudolf Gawlik
Stanisława i Kazimierz Górecki
Maria i Władysław Kaczor
Eleonora i Adam Kasprzyccy
Barbara i Tadeusz Kubik
Barbara i Wiesław Lachman
Wanda i Marian Rutkowsky
Teresa i Jan Salamon
Krystyna i Leon Sikora
Genowefa i Józef Traczyk
Genowefa i Franciszek Wandas
Anna i Tadeusz Woźniak
Zofia i Stanisław Zabyc



FAMILIJNE NIEDZIELE: „PAN TWARDOWSKI” I „ŚPIĄCA KRÓLEWNA”.

W niedzielę 5 lutego w Świetlicy Środowiskowej w Mietniowie odbyło się przedstawienie dla dzieci z cyklu FAMILIJNA NIEDZIELA pt. „Pan Twardowski”. Spektakl o polskim szlachciu, który podpisał pakt z diabłem jak zawsze bawił nie tylko najmłodszych, ale też i ich rodziców. Natomiast tydzień później, tym razem w Centrum Kultury i Turystyki wraz z najmłodszą publicznością przenieśliśmy się do baśniowej krainy, gdzie zła wiedźma Diabolina zaczarowała królową Aurorę. Czy za sprawą dobrego i odważnego księcia udało się przezwyciężyć czar i obudzić piękną królową przekonali się wszyscy, którzy wspólnie z nami obejrzeli spektakl w wykonaniu grupy KRAK-ART. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

W GABINECIE FILMOWYCH CIENI „Mefisto”

Młody ambitny aktor wspina się po szczeblach kariery w okresie dojścia nazistów do władzy, realizując marzenie o sławie kosztem przekonań, a potem samego siebie. W sobotni wieczór w ramach cyklu W GABINECIE FILMOWYCH CIENI obejrzeliśmy jedno z największych arcydzieł w historii kina, „Mefisto” w reżyserii Istvana Szabo ze znakomitą rolą Klausa Marii Brandauera. Uniwersalna opowieść o artyście stojącym w obliczu narastającego zła wzbudziła spore emocje wśród widzów.

Na kolejny film zapraszamy do GABINETU FILMOWYCH CIENI już 11 marca o godz. 19:00. Obejrzemy wówczas znakomity obraz „Mąż fryzjerki” w reżyserii Pa-trice’a Leconte. Katarzyna Adolf



ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: KING CRIMSON „RADICAL ACTION. LIVE 2016”

Podczas lutowej odsłony cyklu ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA obejrzeliśmy koncert „Radical Action. Live 2016” w wykonaniu legendarnej grupy King Crimson. Zespół, który powstał w 1969 r. zaliczany jest do kręgu awangardowego i progresywnego rocka; na swoim koncie ma kilkanaście płyt. „Radical Action” to znakomity zapis koncertowy utworów z różnych okresów działalności grupy, nie- zwykła kompilacja muzyki rockowej, metalu, a także jazzu. **Na kolejne spotkanie zapraszamy 10 marca o godz. 18:00 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Obejrzemy zapis występu Leonarda Cohena – Live in London. CKiT**



BY ZDROWYM BYĆ: 8 CUDÓW CHIŃSKIEGO MASAŻU

Podczas ostatniego spotkania z cyklu BY ZDROWYM BYĆ Zdzisław Kapera odkrył przed słuchaczami sekrety chińskiego masażu, którego relaksacyjne właściwości znane były już dwa tysiące lat temu. Dalekowschodnia technika według wielu przywraca siły vitalne, wpływając nie tylko na ciało, ale też na duszę. **Na kolejne spotkanie zapraszamy już 2 marca o godz. 18:00. Tematem spotkania będzie akupresura na ból głowy. CKiT**



fot. CKiT / FOTO Rogalska

ŻYWIOŁOWA TAK BARDZO, ŻE MOŻNA BY JEJ ENERGIA OŚWIELIĆ WIELICZKĘ Z PRZYLEGŁOŚCIAMI. PRZY TYM SUBTELNA, FILIGRANOWA. ELEGANCKA PANI W ŚREDNIM WIEKU, CHOĆ GDYBY NIE WYJAWIŁA MI DATY URODZENIA, SAMA BYM NA TO NIE WPADŁA. BAŁAM SIĘ, ŻE NIE WYTRZYMA DO KOŃCA NASZEJ ROZMOWY I NAGLE WYBIEGNIĘ - DO GIMNAZJUM, CHÓRU, PO WNUKI. I NA PEWNO JEJ NIE DOGONIĘ. ZOSTAŁA JEDNAK. ZDANIA WYPOWIADAJĄ RYTMICZNIE I KAŻDEMU NADAJĄ MELODIĘ. NIC W TYM DZIWNEGO. TO DYRYGENT. JADWIGA SZADO.

KOBIETA Z NIEJEDNĄ KLASĄ

fot. MyskowskiJedo

Staranne wychowanie

Moi dziadkowie i rodzice to rodowici wieliczanie. Choć korzenie naszej rodziny sięgają na zachód od Polski. Jedna prababka była bowiem Niemką, druga zaś – wiedeńską. Czasem mam wrażenie, że to właśnie po nich odziedziczyłam zamiłowanie do porządku. Słynne: „Ordnung muss sein”. Przyznam się, że jestem lekko przekręcona jeśli chodzi o ład. Obiadu może nie być, ale czysto być musi. Mama była nauczycielką, a tata – inżynierem. Siostra starsza niewiele, o półtora roku. W trudnych czasach komunizmu zawsze wyjeżdżaliśmy na cały miesiąc wakacji za granicę. Najczęściej na Węgry, ale też do innych „demoludów” – Jugosławia, Bułgaria, Rumunia. Podróżowaliśmy naszym pierwszym samochodem, kupioną na raty Syrenką 102. Na ulicy, przy której mieszkaliśmy – dawnej Świerczewskiego – były tylko 3 auta. Pomimo dobrych zarobków ojca, spłata pożyczki była uciążliwa, tylko raz w tygodniu jedliśmy mięso. Jednak dzięki Syrence mogliśmy w czwórkę wyruszać co roku w siną dal. To jest moje najpiękniejsze wspomnienie zachowane z tamtych czasów. Mama była świetną organizatorką, a ojciec był harcerzem. Jak powiedział – na koń! – wszyscy bez sprzeciwu stawali na baczność i pakowali się do samochodu. Tak, miałam wspaniałe dzieciństwo...

Ulica Basztowa

10 miesięcy roku szkolnego, to była ciężka praca. Chodziłam równocześnie do dwóch szkół: podstawówki nr 3 w Wieliczce i do muzycznej, na Basztowej 23, przy krakowskich Plantach. Zawsze byłam drobna, malutka, miałam niewiele ponad 7 lat, gdy już w drugim półroczu pierwszej klasy do Krakowa dojeżdżałam pociągiem... sama! Dwa razy w tygodniu. Od dziecka byłam bardzo odpowiedzialna, mama mogła na mnie zawsze polegać, nigdy jej nie zawiodłam. Znajomi, którzy spotykali mnie w pociągu wspominają, że grałam sobie przebijając palcami po nóżkach lub ćwiczyłam wystukując nimi niesłyszalne melodie na szybie. Niesłyszalne dla nich...

Od 8-mej klasy, przez 6 dni w tygodniu – bo nie było wolnych sobót – jeździłam już wyłącznie na Basztową. Miałam tam przedmioty muzyczne, ale i ogólnokształcące. Profesor Halina Adamska, wspaniały pedagog i człowiek, prowadziła mnie od tego momentu przez 4 lata liceum i 4 lata studiów. Wywarła na mnie ogromny wpływ.

Studentka

Wychowanie muzyczne było de facto dyrygenturą chóralną – w klasie Ewy Michnik, doskonałego pedagoga. Kształcenie słuchu, harmonia, kontrapunkt. Najważniejsze były jednak warsztaty muzyczne. Studenci z czterech roczników stanowili chór, a wybrana

spośród nich osoba – dyrygowała. Bo przecież gdzieś trzeba było się tego nauczyć. Każda osoba, po całorocznych zajęciach indywidualnych, musiała zatem wyjść na tzw. „pakę” i pracować. Dyrygent, który nie potrafi śpiewać? O nie, to by była niewyobrażalna katastrofa. Mieliśmy opanowany do perfekcji każdy głos i ścieżkę kompozycji. Jeśli nie masz talentu



fot. MyskowskiJedo

wokalnego, to się nie nadajesz do tego zawodu. Niestety.

Ja zawsze chciałam być pianistką. Ale pamiętam jak profesor Adamska zadała mi pytanie: Jadziu, czy ty jesteś w stanie poświęcić dla kariery swoje życie prywatne? Jeśli chcesz zostać wirtuozem, to wszystko inne musi być mniej ważne. A ja bardzo chciałam mieć normalną, szczęśliwą rodzinę.

Lutnia Pana

Już w liceum postanowiłam sobie, że przeniebny związę się z muzykiem. I tak też się stało, mój mąż był inżynierem mechanikiem. Druga, racjonalna połowa, mogła mi zapewnić kontakt z ziemią. Choć i ja sama raczej nie bujałam w obłokach.

Dyrygent powinien mieć cechy przywódcy. Musi jednak pamiętać, że nie pracuje z filharmonikami, a prowadzi zespół amatorski. Delikatnie powinien wyważać uwagi, żeby ludzi nie zniechęcić. Na początku niestety nie do końca zdawałam sobie z tego sprawę i ktoś się czasem obrażał.

W 1997 roku rozpoczęła się moja wielka przygoda z Towarzystwem Śpiewaczym „Lutnia” Świeżo upieczona studentka stanęła przed zagnym chórem, który liczył kilkadziesiąt osób. To było ogromne wyróżnienie, bałam się, czy ludzie będą mnie słuchać. Widocznie jednak przypadłam im do gustu, skoro prowadzę ten zespół już niemal 40 lat. W historii Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” dyrygentami byli

sami mężczyźni i żaden z nich nie prowadził chóru tak długo jak ja.

Wciąż śpiewają w naszej 40-osobowej Lutni osoby, z którymi zaczynałam pracę, m.in. Jurek Markowski – obecny Prezes T.Ś. Lutnia, Józefa Turchan, Marysia Franczyk, Józefa Jaglarz, Staszek Krawczyk. Gdy patrzę na zdjęcia z pierwszych występów, to w oku kręci mi się łza. Tak

wielu z nas odeszło. Ale przychodzą osoby młode, bo wciąż pracując w szkole, zachęcam ich do śpiewania. Absolutnie nie zmuszam, bo to nie jest dobra droga. Moi wnukowie też czasem wpadają na próbę. Czekając na mnie, siedzą z komórkami w dłoni...

W tym chórze nie śpiewa się z nut, a przy ich pomocy. Patrząc na nie można śledzić ścieżkę melodyczną wznoszącą czy opadającą. Znacznie trudniej pracować z amatorami. Zróżnicowane zdolności, pamięć muzyczna, jakość głosu. Ale ja nikogo nie dyskwalifikuję i nie powiem: pan się nie nadaje, bo nie potrafię sprawić przykrości i zawsze daję każdemu szansę. Jeśli pokocha nasz muzyczny kierat, to na pewno się podciągnie i doszkoli.

Najstarszy chórzysta skończył 80 lat, a najmłodszy jest uczniem gimnazjum. Dzięki temu nasza barwa jest oryginalna. Skojarzyło się w naszej Lutni parę małżeństw, ale i zrezygnowało wiele osób, co zawsze jest dla mnie przykre. Na scenie trzeba błyszczeć. Nikt nie może wiedzieć, że mam jakieś zmartwienie. Bez względu na wszystko, muszę być uśmiechnięta. Smutki trzeba zostawiać za drzwiami...

Impresjoniści i Jan Sebastian

Kocham malarstwo, szczególnie impresjonizm. Kiedyś we Francji byłam w muzeum na wystawie, gdzie zgromadzono wiele obrazów z tego okresu. Niezapomniane przeżycie. Uwielbiam tę paletę barw, sposób przenikania światła i cienia. To trochę jak chór. Harmonia

i czystość w jednym. Na przestrzeni epok stylistycznych, wśród wielu wspaniałych kompozytorów zawsze na pierwszym miejscu będzie stał Bach. Jego utwory pisane są piekielnie trudną techniką kompozytorską, fakturą polifoniczną. Wciąż pozostaje w tym niedościgniony. Na drugim miejscu umieściłbym Mozarta, a na trzecim Chopina. Za operą nie przepadam. To fortepian kocham najbardziej. Zawsze oglądam konkursy chopinowskie, już od eliminacji. Wszyscy, którzy do nich przystępują, są mistrzami. O wygranej decyduje wyłącznie umiejętność panowania nad emocjami. Co tu dużo mówić – nad nerwami.

Po prostu życie

Musiałam zawsze godzić wiele zajęć, w dodatku moje prywatne życie nie było usłane różami. Że się tak enigmatycznie wyrażę... Teraz mieszkamy z córką i jej rodziną w domu moich dziadków. Bardzo kocham to miejsce. Jest moim największym szczęściem, niezastąpionym źródłem ciepła, oazą odpoczynku i spokoju. To podstawa wszystkiego. Moja babcia Karolina miała dość ciężkie życie, lecz i potężną determinację, siłę i moc. Nigdy się nie poddawała, ani w czasie wojny, ani po niej – gdy czasy były równie trudne. Umiała skupić wokół siebie całą rodzinę, bo poza twardym charakterem cechowało ją ogromne ciepło. Wszyscy ją uwielbiali. Kiedy zmarła, wydawało się, że nikt nie będzie w stanie jej dorównać. Okazało się jednak, że sztafetę przejęła moja najdroższa mama Danuta, niesamowicie dzielna i pracowita kobieta. Ja też kocham pracę, zwłaszcza taką fizyczną, która jest dla mnie odskocznią od zawodowej. Mam dość duży ogród, latem co tydzień koszę rozległy trawnik. Zamiatam chodniki, plewię grządki, sieję, przycinam i podlewam kwiaty. To daje mi ogromną radość, bo ogród – jak mało co – oddaje miłość. Uwielbiam też narty. W każde ferie jeździmy całą rodziną w Tatry. Czasem w austriackie Alpy, które uwielbiam, bo przyjemność zjazdu jest z naszymi

stokami nieporównywalna. Lubię też biegać. Wszyscy zawsze mnie pytają, dokąd tak pędzę. A ja po prostu męczę się chodząc wolno. Często na nowym, wielickim stadionie robię kilka okrążeń. Ze względu na chorobę zawodową, która uszkodziła kręgi szyjne, nie mogę pływać ani jeździć na rowerze. Nie powinnam też podnosić rąk powyżej brody, ale w moim zawodzie to nierealne. Trzeba nimi objąć cały zespół...

Mam chyba bardzo plastyczną twarz. Nie stoję jak mumia z marsową miną przed zespołem. Dyrygent musi emanować energią. Mimika jest bardzo ważna. Pomaga. Uwielbiam zwiedzać, co prawda nigdy nie wyjechałam poza Europę, ale najbliższe mojemu sercu są Italia i Grecja. Niepowtarzalne, cudowne klimaty, ekspresja ludzi z południa. W Polsce – szarość, burość i ponurość. Rodacy są pesymistami, nie widzą pozytywnych stron życia. A przecież dzisiaj, w porównaniu z komuną, jest wspaniale. Może to wina naszego klimatu? Bo przecież południowcom do szczęścia często wystarczy tylko świeża ryba, słońce, plaża, morze. Mama zawsze powtarzała: Jadziu, ciesz się każdym przeżytym dniem, najmniejszą chwilą. I to jest moje motto.

M jak miłość

Córkę, która teraz śpiewa w naszym chórze, posłałam do szkoły muzycznej. Gdy skończyła podstawową, przyszła i powiedziała, że niestety nie uda mi się z niej zrobić pianistki. Choć wołała tańczyć, dokonałam za nią niewłaściwego wyboru. Młodszy wnuczek czasem mnie zaskakuje. Puszczą mi „Marsz weselny” czy „Czardasza”



fot. MyskowskiJedo

i pyta: czy znasz to, babciu? Pokazuję mu linię melodyczną i prosty akompaniament lewej ręki, a on to powtarza ze słuchu. Pewnie geny... Wolałabym, żeby nie zajmował się muzyką profesjonalnie. To trudny zawód. Lepiej by było, żeby wybrał jakiś konkretny kierunek techniczny. Jest chłopcem, a kiedyś będzie mężczyzną, odpowiedzialną głową rodziny, z pewnym zawodem w garści i stabilnością, jak mój zięć, Marcin. Wszyscy, poza mną, mają imiona rozpoczynające się na „M”... jak w serialu, moim ulubionym. Córka – Magdalena. A wnuki najukochańsze – Miłosz i Marcel.

Znak zodiaku – Strzelec.

Swoim uczniom zawsze powtarzam, że warto być człowiekiem uczciwym, prawym. I że na drugi świat będziemy mogli zabrać tylko i wyłącznie swoje uczynki. Więc najlepiej, żeby były dobre. Przez całe życie uczymy się na błędach. Nie zawsze patrząc wstecz, mamy satysfakcję, że żadnego nie popełniliśmy. W prywatnym życiu dzisiaj wiele zrobiłabym inaczej. Ale nie można cofnąć czasu. Nie zmienimy rozdziału zamkniętego. Cytując za Kochanowskim: „by rozum był przy młodości / mniej by na świecie trosk było, by się tych dwoje łączyło”. Chociaż może wszystko zdarza się po coś? Mężczyźni dystansują się wobec silnych kobiet, zdecydowanie bardziej wolą te oddane. Ja niestety zawsze miałam własne zdanie. Może to się po prostu facetom nie podoba?

Generalnie kocham ludzi, choć jestem cholerykiem. Co w sercu, to na języku. Zdarza mi się wybuchnąć, ale nigdy długo nie chowam urazy. To przecież sprawia, że ludzie stają się zgorzkniali. Czasem mam ochotę zafundować komuś elektrowstrząs, ale hamuję i staram się go jednak zrozumieć. Często usprawiedliwiam. Czymkolwiek. Wszystko należy wybaczać, ale nie o wszystkim da się zapomnieć.... Nie znoszę fałszu i obłudy. Tego nie potrafię pojąć.

Pomimo rozmaitych perypetii „Lutnia”, która powstała w austriackim zaborze 145 lat temu, wciąż śpiewa. Przetrwiała niejedną wojnę i socjalizm. Porażki, intrygi. Nie wiem, co gorsze. Wiem natomiast, że czuwa nad nią Duch Opatrzności. Jak wygląda? To chór dusz, które w niej kiedyś śpiewały! Anna Saraniecka

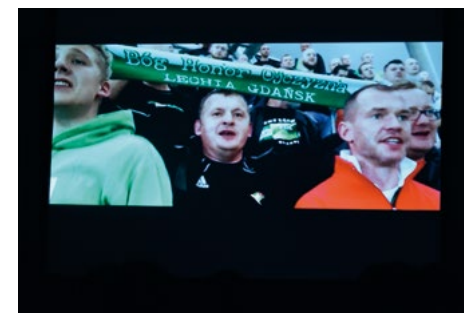
ŚLADAMI TAJEMNIC: „Siła modlitwy”



W cyklu ŚLADAMI TAJEMNIC obejrzelismy dokument w reżyserii Jarosława Mańki „Siła modlitwy”. To opowieść o Andrzeju Duffeku – gdańskim przedsiębiorcy, opozycjoniście, członku Federacji Młodzieży Walczącej w latach 80-tych i wiernym kibicu Lechii Gdańsk, który kilka lat temu uległ wypadkowi i zapadł w śpiączkę. Z pozoru błahy wypadek podczas zjazdu na sankach okazał się początkiem walki

o życie. Po projekcji filmu o swoich doświadczeniach opowiedział sam Andrzej Duffek, który był gościem Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Jego opowieść to niezwykle poruszające świadectwo o wypadku, pobycie w szpitalu, doświadczeniu „życia po życiu”. „Siła modlitwy” to przede wszystkim opowieść o niezwykłej mocy modlitwy, jaką wspólnie podjęli najbliżsi, przyjaciele i kibice z całej Pol-

ski. To niecodzienne wydarzenie zapoczątkowało coroczną pielgrzymkę kibiców na Jasną Górę, której inicjatorem był jego brat Tadeusz. **Na kolejne spotkanie zapraszamy już 17 marca o godz. 17:30 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce na film pt. „Krzyż i dharma” w reżyserii Jarosława Mańki i Macieja Grabysa. CKiT**



fot. CKiT / FOTO Rogalska

WIELICZKA W MINIATURZE

SPOTYKAMY SIĘ W „KRÓLEWSKIEJ”, OD LAT ZBIGNIEW SAŁABUN, JEJ WSPÓŁWŁAŚCICIEL, ZNANY JEST WIELICZANOM Z DZIAŁALNOŚCI RESTAURATORSKIEJ. TYM RAZEM JEDNAK NIE BĘDIEMY ROZMAWIAĆ O MENU, ANI O TYM DLA ILU GOŚCI URZĄDZAMY PRZYJĘCIE I JAKĄ SALĘ WYNAJAĆ. NA PARAPECIE STOI MAKIETA, KTÓRA PO KILKU NIEŚMIAŁYCH CHWILACH PRZENOSI SIĘ DO CENTRUM STOŁU. PAŁAC KONOPKÓW JAK ŻYWY, TYLKO W WERSJI MINIATUROWEJ, TRAWA, ZIELONE DRZEWIA, POWIEWAJĄCE FLAGI I FONTANNA, Z KTÓREJ TRYSKA WODA. JAK SIĘ OKAZUJE, TO ZALEDWIE JEDNA Z WIELU KONSTRUKCJI, KTÓRE WYSZŁY SPOD RĘKI PANA ZBIGNIEWA I STOPNIOWO OPANOWUJĄ WOLNĄ PRZESTRZEŃ W DOMU SAŁABUNÓW. PO PROSTU, TAKIE SOBIE HOBBY... JEDNI CZYTAJĄ KSIĄŻKI, INNI OGLĄDAJĄ TELEWIZJĘ, UPRAWIAJĄ OGRÓDKI, ZBIERAJĄ PŁYTY ALBO PAMIĄTKI Z LETNICH WOJAŻY, KTOŚ BIEGA. PAN ZBIGNIEW ZAŚ W WOLNYM CZASIE TWORZY MAKIETY WIELICKICH ZABYTKÓW.

Początki

Te najwcześniejsze były zwyczajne. Właściwie już od dzieciństwa interesował się modelami, w takim sensie, że przykuwały jego uwagę. Ciekawiły go architektoniczne szczegóły. Precyzja odtwarzania w tak małej skali. Zawsze interesował się architekturą, ale przez całe życie był tylko obserwatorem, zajętym codziennymi sprawami: rodziną, pracą zawodową.

Wszystko zaczęło się 2 lata temu zimą, kiedy sezon jest martwy i nagle czasu wydaje się być tak dużo, że nie wiadomo co z nim zrobić. Jak zawsze o tej porze roku palono w kominku. Kora, która do tego służyła była tak ładna, że panu Zbigniewowi zrobiło się żal. Pomyślał wtedy, że można by ją do czegoś wykorzystać, jako materiał. A że był to okres świąteczny, to postanowił zrobić z niej szopkę. Pierwszą stworzoną własnoręcznie, metodą prób i błędów, trochę niewprawnie, jak sam dziś ocenia. Za nią poszły kolejne, ale nie klasyczne, tylko „personalizowane”, z elementami charakterystycznymi dla miejsca, w którym mieszka osoba, dla której była przeznaczona – fragment domu, ogrodu. Bo przecież taka szopka to idealny prezent dla najbliższych. Oprócz tego zaczęły powstawać miniaturowe sprzęty, makieta kolejarska dla wnuczka. Równocześnie pojawił się też pomysł na szopkę z fragmentem Wieliczki, nieprzypadkowym – był to Zamek Żupny z otoczeniem – tam przecież mieści się restauracja, oraz szyb Regis, a szopka umieszczona została w miejscu kościoła św. Klemensa. W ten sposób rozpoczęła się przygoda pana Zbigniewa z wielickimi skarbami architektury. Bo Wieliczka na całym świecie słynie z kopalni, a przecież miłośnikom zabytków miasto ma do zaoferowania znacznie więcej. Jest tak, że na to, co mamy pod przysłowiowym nosem przestajemy zwracać uwagę – więc zachwyt młodego Chorwata, który Wielickę widział po raz pierwszy pozwolił panu Zbigniewowi świeżym okiem spojrzeć na własne miasto i zainspirował do odtwarzania wielickich zabytków w wersji miniaturowej. I tak zaczęły powstawać kolejne makiety.



fot. FOTO Rogalska

Poza sezonem – czas tworzenia

Ponieważ sezon turystyczny trwa od kwietnia do końca października, w pozostałe miesiące życie nabiera innego, wolniejszego rytmu. Ten czas poza sezonem, to dla pana Zbigniewa okres, w którym może oddać się coraz bardziej pochłaniającej go pasji. W przeciągu dwóch lat, odejmując miesiące poświęconej intensywnej pracy w restauracji, powstał między innymi model wielickiego rynku, na który składa się kilkanaście budynków, model kościoła św. Klemensa, Pałacu Konopków – obecnie siedziby IPN, kościółka św. Sebastiana, hotelu Grand Sal, czy też wielickiej tężni solankowej. Sama realizacja każdego projektu wymaga około 60 – 70 godzin. Wcześniej zaś należy budynek dokładnie obejrzeć i wymierzyć, tu istotne są dokumentacje udostępniane przez właścicieli lub zarządców obiektów, albo po prostu zwyczajnie mierzy pan Zbigniew krokami. Przydają się też umiejętności zdobyte podczas studiów na geografii, kiedy trzeba np. obliczyć wysokość. Przygotowanie samej bryły budynku nie jest tak wymagające, jak późniejsze prace nad detalami. Kiedy projekt

wchodzi w fazę realizacji, trzeba wymyślić sposoby wykonania szczegółów, znaleźć właściwe materiały. Czasami oznacza to nawet bezsenność, kiedy potrzeba rozwiązania technicznych problemów nie pozwala panu Zbigniewowi zasnąć. Jakim materiałem „zastąpić” trawę, czego użyć do „skonstruowania” drzew,



jak oddać tarninę, z której zbudowana jest tężnia? Te dotychczasowe dylematy znalazły swoje rozwiązanie – ma już pan Zbigniew m.in. własny patent na zieleń, ale przed nim następne. Jego celem jest uwiecznienie wszystkich najważniejszych budynków Wieliczki, w kolejce czeka między innymi budynek Magistratu – żeby poznać wszystkie detale, konieczna będzie wyprawa na dach. „Badanie” obiektu wiąże się z dodatkowym aspektem, pan Zbigniew zauważa szczegóły, których nie dostrzegał na co dzień. Jak np. pomnik przy kościele św. Klemensa. Taka praca wyczuła na szczegóły, a to doświadczenie potwierdza jedno, po pewnym czasie przestajemy „widzieć” miejsca, które często mijamy. Miniaturowy model to sposób na zobaczenie ich na nowo, zarówno przez twórcę, jak i odbiorcę. To spojrzenie z nowej perspektywy, która pozwala nie tylko przypomnieć sobie o sprawach zbyt oczywistych, by na co dzień poświęcać im więcej uwagi, ale stanowi również swoisty hołd dla urody poszczególnych budynków miasta.

Kuchenny warsztat

Na warsztat pana Zbigniewa składają się najprostsze narzędzia: nożyk do tapet, klej, ołówki, ekerki dwa drewniane blaty, które można wyłożyć na kuchennym stole – stałym miejscu prac. Kiedy żona wyjechała do sanatorium, nie składał go w ogóle, a tak, wystarczy kilka minut i stanowisko gotowe. Potem parę chwil i można znowu w kuchni gotować czy piec. Pan Zbigniew swój warsztat rozbudowuje powoli, każda kolejna makieta to nowe wyzwanie, a także nowe doświadczenia. Na wykonanych pracach uczy się, jak dobierać materiały. Początkowo np. do tworzenia budynków używał pudełek po różnych przedmiotach. Obecnie kupuje specjalne kartony. Poza tym, nie chodzi na łatwiznę, jaką byłoby kupowanie gotowych elementów w specjalnych sklepach modelarskich. Wszystkie fragmenty konstrukcji tworzy sam, poprzez elementy ozdobne, na otoczeniu kończąc. Każdy detal to efekt często wielogodzinnych przemyśleń, wspartych eksperymentami. W rezultacie otrzymuje dzieła coraz precyzyjniej odtwarzające poszczególne elementy architektoniczne i coraz zmyślniej oddające trudne do osiągnięcia



efekty, jak na przykład wodę spływającą z fontanny przed Pałacem Konopków. Do najbardziej wymagających zalicza pan Zbigniew dobór kolorów – to zawsze czasochłonny i nieco frustrujący proces, jako że, jak przyznaje, do kolorów nie ma oka. Ale nawet i tę trudność udaje mu się przezwyciężyć.

Tworzenie modeli to pasja, która działa jak narkotyk. Zaczęło się przecież skromnie, od szopek, tradycyjnego wytworu sztuki rzemieślniczej, a teraz pan Zbigniew ma na koncie sporą część miejskich, i nie tylko, zabytków. Okres sezonu turystycznego oznacza dla niego konieczność czasowego rozstania z hobby. Jak sam przyznaje, przychodzi mu to z coraz większym trudem. Zabrał nawet ze sobą swój mini warsztat na ostatnie wakacje na Mazury, gdzie czas wypoczynku poświęcił na skonstruowanie makiet mazurskich chat z charakterystycznym pruskim murem. Z niezwykłą skromnością mówi o swoich modelach, niepewny, czy się podobają. To coś dla pasjonatów, twierdzi, nie wierząc, że jego hobby mogłoby przyciągnąć czyjąś uwagę. Nie jestem twórcą, powtarza wielokrotnie, zaledwie odtwórcą. Na szczęście znajomi, którym pokazywał swoje konstrukcje wspólnie z rodziną namówili go, żeby wyszedł z nimi do ludzi, pochwalił się. Teraz musi przyzwyczaić się do coraz większego zainteresowania, jakie budzi jego pasja. Nie każde przecież miasto może pochwalić się swoją miniaturową wersją. Katarzyna Adolf



fot. FOTO Rogalska

FERIE NA UNIWERSYTECIE, CZYLI „SPOTKANIA Z MATEMATYKĄ” DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

JAK CO ROKU PODCZAS ZIMOWYCH FERII W INSTYTUCIE MATEMATYKI NA WYDZIALE MATEMATYCZNO-FIZYCZNO-TECHNICZNYM UNIWERSYTETU PEDAGOGICZNEGO W KRAKOWIE ORGANIZOWANE SĄ „SPOTKANIA Z MATEMATYKĄ” DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO.



Zorganizowane już po raz 8 zajęcia były skierowane do uczniów klas IV-VI i cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Zaproponowane uczniom zajęcia podzielono na trzy części.

W części pierwszej uczniowie uczestniczyli w czterech około półgodzinnych warsztatach. W drugiej brali udział w wykładzie. Ostatnią część stanowiło podsumowanie połączone z wręczeniem pamiątek wszystkim uczestnikom. Tematyka proponowana uczniom jest różnorodna i zawsze cieszy się dużym powodzeniem. W tym roku były to gry matematyczne, zabawa klockami pentomino, zadania z fraktalami i mapą Polski oraz wykłady dotyczące

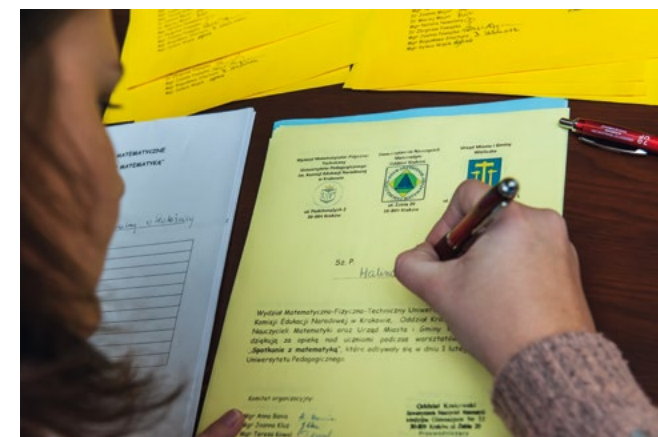
obecności liczb naturalnych w życiu codziennym. Zabawy te i wykład miały jeden cel: przybliżyć matematykę poprzez swobodną zabawę i działanie.

Ten pomysł organizowania warsztatów na uczelni wspierają władze naszej Gminy. W tym roku otwarcia sesji warsztatowej dokonał wiceburmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Rafał Ślęczka wraz z kierownikiem Wydziału Edukacji Tomaszem Machnikiem.

W zajęciach co roku uczestniczy coraz liczniejsza grupa uczniów z Gminy Wieliczka, reprezentująca szkoły z: Raciborska, Gorzkowa, Grajowa, Sygnejczowa i Szkoły Podstawowej nr 4 w Wieliczce.



Od ośmiu lat z ramienia Instytutu Matematyki warsztaty organizuje i prowadzi dr Joanna Major, a współorganizatorką i prowadzącą jest Teresa Kowal, dyrektor Szkoły Podstawowej w Raciborsku. Wśród prowadzących są nauczyciele ze szkół podstawowych Gminy Wieliczka: Natalia Nawalany, nauczyciel matematyki w SP w Raciborsku, Anna Bania nauczyciel matematyki w SP w Grabi, Bogusława Stachura dyrektor SP w Gorzkowie, Sylwia Wąsik nauczyciel matematyki w SP nr 4 w Wieliczce, Maciej Major nauczyciel matematyki z SP w Grajowie. Poza szkołami z Gminy Wieliczka w matematycznych ferii uczestniczyło też 14 szkół z różnych miejscowości Małopolski. Teresa Kowal



FERIE W CENTRUM KULTURY I ŚWIETLICACH ŚRODOWISKOWYCH



Za nami dwa tygodnie ferii, podczas których tradycyjnie już w Centrum Kultury i Turystyki oraz świetlicach środowiskowych w Janowicach, Kokotowie, Sygnej, Mietniowie, Lednicy Górnej i Sułkowie zorganizowaliśmy warsztaty dla najmłodszych. Czas zimowego odpoczynku upłynął na zabawach, grach, zajęciach plastycznych i wspólnej integracji. Na zakończenie zajęć każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom, który będzie przypominać o chwilach spędzonych w gronie rówieśników podczas zimowego odpoczynku. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

62. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI



Za nami gminne eliminacje 62. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, które odbyły się w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Jury w składzie: przewodnicząca Anna Maria Stachoń, Katarzyna Galica i Tomasz Madej wyłoniło zwycięzców, którzy wezmą udział w dalszych zmaganiach na poziomie powiatowym. Pierwszego dnia odbyły się eliminacje w ramach „Turnieju recytatorskiego” dla uczniów szkół podstawowych klas I-VI, a w kolejnym dniu dla uczniów szkół gimnazjalnych, odbyły się także przesłuchania w następujących kategoriach: „Turniej: Wywiedzione ze słowa”, „Teatr Jednego aktora” oraz „Turniej Poezji Śpiewanej”. CKiT



Jury przyznało nagrody w następujących kategoriach:

Klasy I – III:

I miejsce ex aequo : Patryk Tomiak SP 2 w Wieliczce i Julianna Klejdys SP 2 w Wieliczce

II miejsce ex aequo: Monika Sasnał SP Podstolice i Natalia Racisz SP Gorzków

III miejsce ex aequo: Aleksandra Lubaś SP 2 w Wieliczce i Natalia Gągoł SP Grabie

Wyróżnienia: Marcel Jędrusiak SP Podstolice, Oliwia Wróbel SP Siercza, Nikola Senderek SP Grabie

Klasy IV-VI:

I miejsce ex aequo: Stanisław Zarański SP 4 w Wieliczce i Jakub Stepaniuk SP Siercza

II miejsce ex aequo: Karolina Kupiec SP Grajów i Anna Gabrys SP Sygnej

III miejsce ex aequo: Olga Petko SP Siercza i Krzysztof Bała SP Sygnej

Wyróżnienia: Barbara Palińska SP Węgrzce Wielkie, Emilia Chlebda SP Gorzków, Hanna Salitra SP Węgrzce Wielkie, Łucja Durak SP Sygnej

Gimnazjum:

I miejsce ex aequo: Zuzanna Hoffman Gimnazjum w Koźmicach Wielkich i Antonina Mencil Gimnazjum w Węgrzcach Wielkich

II miejsce ex aequo: Zuzanna Bożek Gimnazjum w Koźmicach Wielkich i Kinga Halama Gimnazjum w Wieliczce

III miejsce: Martyna Sokołowska Gimnazjum Dobranowice

Wyróżnienia: Julia Hajduk Gimnazjum w Koźmicach Wielkich, Amelia Kwiecińska Gimnazjum w Węgrzcach Wielkich, Szymon Łopusiak Gimnazjum w Węgrzcach Wielkich, Alicja Turecka Gimnazjum w Wieliczce

Turniej: Wywiedzione ze słowa

I miejsce Jakub Krok SP Węgrzce Wielkie

II miejsce Adrian Kowal Gimnazjum w Wieliczce

III miejsce Klaudia Krzyszowska Gimnazjum w Wieliczce

Turniej: Teatr Jednego Aktora

I miejsce Aleksander Szewczyk Gimnazjum w Wieliczce

II miejsce Marta Stopa Gimnazjum Rajska Szkoła w Krakowie

III miejsce Katarzyna Tatomir Gimnazjum w Wieliczce

Turniej: Poezji śpiewanej

I miejsce Alicja Kościelny Gimnazjum w Węgrzcach Wielkich

II miejsce Natalia Ślusarczyk Gimnazjum w Wieliczce

III miejsce Maja Zarańska SP 4 w Wieliczce



fot. CKiT / FOTO Rogalska

FERIE W ZIMOWEJ KUŹNI TALENTÓW



Tegoroczna ZIMOWA KUŹNIA TALENTÓW przyciągnęła wielu małych artystów, którzy zimowe ferie spędzili w Galerii Wielickiej „Szkoła Górnicza”. Najmłodsi spotykali się, by pod czujnym okiem opiekunów wspólnie rozwijać talenty oraz tworzyć małe dzieła sztuki przy pomocy

różnych technik plastycznych. Warsztaty obejmowały m. in. tworzenie biżuterii, ozdobnych pudełek i opakowań, decoupage, scrapbooking, wyklejanie tkaninami, sztukaterie. Na zakończenie zajęć każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

GRAND PRIX WIELICZKI W STRZELECTWIE SPORTOWYM



W dniach 24-26.02.2017r. w Centrum Edukacyjno – Rekreacyjnym „Solne Miasto” odbyły się międzynarodowe zawody Grand Prix Wielicki „Mecz Polska vs. Reszta Świata” w strzelectwie sportowym (konkurencje pneumatyczne - pistolet oraz karabin).

W zawodach udział wzięło około 150 zawodników a wśród nich olimpijczycy, mistrzowie Świata, mistrzowie Europy z 6 krajów – Polski, Hiszpanii, Norwegii, Węgier, Czech, Austrii.

Głównym wydarzeniem transmitowanym przez TVP Sport był „Mecz Polska vs. Reszta Świata”, który odbył się 25 lutego 2017. Mecz składał się z ośmiu dwuosobowych pojedynków, w którym udział wzięli najlepsi strzelcy z Polski oraz najlepsi strzelcy zza granicy. Kwalifikacją do Meczu były konkurencje strzeleckie rozgrywane dzień wcześniej. Każdy pojedynek składał się z 5 strzałów, a każdy strzał musiał zostać oddany w 30 sekund. Strzelec, który uzyskał wyższą wartość strzałów otrzymywał tzw. 1pkt. mały. Po oddaniu 5 strzałów przyznawany zostawał tzw. 1.pkt duży dla drużyny Polski lub Reszty Świata. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 6:2 dla reprezentacji „Reszty Świata”.

Swoją obecnością na zawodach zaszczytili nas m.in. dwukrotna mistrzyni olimpijska Renata Mauer – Różańska, wicemistrzyni olimpijska Sylwia Bogacka oraz ośmiokrotny mistrz Świata Łukasz Czapla.

Retransmisja TVP Sport, galeria zdjęć, wyniki dostępne na stronie www.lkszarabie.tv-sport.pl. CER Solne Miasto



fot. FOTO Rogalska

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY - MARZEC 2017

2.03. (czwartek), godz. 18:00, CKiT, BY ZDROWYM BYĆ: Na ból głowy - akupresura, wstęp wolny

3.03. (piątek), godz. 18:00, wielicka biblioteka - sala na poddaszu, Projekt DAMSKA TOREBKA - Spotkanie z Krystyną Mirek, autorką książek „Szczęście all inclusive”, „Wszystkie kolory nieba”, „Jabłoniowy sad”. Obowiązuje rezerwacja miejsc.

4.03 (sobota), godz. 16:30, Dom Strażaka w Chorągwi, BABSKI KOCIOŁ. Rodzinne warsztaty kulinarne: Kajzerkowa rolada, wstęp 5 zł

4.03. (sobota), godz. 18:00, CKiT, Wernisaż Tatiany Tokarczuk, wstęp wolny

4.03. (sobota), patio CER „Solne Miasto”, Maraton Zumby

5.03. (niedziela), godz. 11:00, CKiT, Miasto Kobiet

5.03. (niedziela), godz. 10:00, Kampus Wielicki, Wojewódzki Turniej Młodzieży w Piłce Siatkowej

6,7,9 i 10.03., Muzeum w Kopalni Soli, plener artystyczny „Solne wnętrza” z udziałem studentów i pedagogów I Pracowni Malarstwa i Rysunku Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Krakowie

8.03. (środa), godz. 16.15, CKiT, Spotkanie Zarządu Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki”

7-8.03. (wtorek-środa), CKiT, Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

10.03. (piątek), godz. 18:00, CKiT, ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: Leonard Cohen - Live in London

10.03. (piątek), godz. 10.00-11.30, Muzeum w Kopalni Soli, Senior w Muzeum „Podziemne kaplice”, rezerwacja: 12 289 16 33

10.03. (piątek), godz. 18:00-20:20, Małopolska Arena Lekkoatletyczna w Wieliczce, Test Coopera dla Wszystkich

11.03. (sobota), godz. 9:00, CER „Solne Miasto”, Dzień Otwarty na Dzień Kobiet w SolnyFit

11.03 (sobota), godz. 19:00, CKiT, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Mąż fryzjerki”, reż. Patrice Leconte

12.03. (niedziela), godz. 12:00, Świetlica Środowiskowa w Sułkowie, Familijna niedziela: „Czerwony Kapturek”

13.03. (poniedziałek), godz. 9.15, 10.00 i 11.00, Zamek Żupny, koncerty dla dzieci „Pod niebem Paryża”

14.03. (wtorek), godz. 13:00, Małopolska Arena Lekkoatletyczna w Wieliczce, Międzynarodowy Turniej Piłkarski

15.03. (środa), godz. 9:00, wielicka biblioteka - sala na poddaszu, Turniej Pięknego Czytania. Konkurs adresowany jest do szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu Gminy Wieliczka

17.03. (piątek), godz. 17:30, CKiT, ŚLADAMI TAJEMNIC: „Krzyż i dharma”

17.03. (piątek), godz. 11.00, Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego-aula 91 spotkanie z cyklu „Mnie Ta Ziemia od innych droższa” pt. Ku pamięci Franciszka Surówki Brzegowskiego (1902-1971), nauczyciela-polonisty w Wieliczce, poety- prezentacja tomiku wierszy „Konstalacje”

18.03. (niedziela), godz. 18:00, Kampus Wielicki, koncert Michała Bajora „Moja Miłość”

19.03. (niedziela), godz. 12:30, CKiT, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Zajęcza chatka”

19.03. (niedziela), godz. 10.00 i 12.30, Zamek Żupny, Mama, Tata i Ja, „Księżna Kinga i jej podziemne królestwo”, rezerwacja: 12 289 16 14

20.03. (poniedziałek), Kampus Wielicki, godz. 8:30 i godz. 10:00, Katolicki Teatr Edukacji -spektakl "Calineczka", godz. 11:30 „Ania z zielonego wzgórza”

20-24.03. (poniedziałek- czwartek), godz. 8:00-14:00, wielicka biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Wymiana dotyczy książek wydanych po 2000 roku

21.03. (wtorek), godz. 16.15, CKiT, 21 spotkanie z cyklu "Kim jestem? Marian Sipóra

21.03. (wtorek) godz. 17.00, CKiT, 43 spotkanie z cyklu „Z kart historii Polski i Wieliczki” pt. 1 marca Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych - Pamiętamy!

22.03. (środa), godz. 17.00, Zamek Żupny, spotkanie Towarzystwa Przyjaciół MŻKW „Likwidacja państwowej Żupy Solnej w Delatynie 1936-39”

25.03. (sobota), godz. 10.00, Kampus Wielicki, Turniej Broni Syntetycznej

25.03. (sobota), godz. 10:00-11:00, CER „Solne Miasto”, Akademia Młodego Podróżnika, Magiczne Maroko

25.03. (sobota), godz. 13:00-18:00, CER „Solne Miasto”, IV Forum dla Biegaczy

25.03.(sobota), godz. 8:00-14:00, Wielicka biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce. Wymiana dotyczy książek wydanych po 2000 roku.

25.03 (sobota), godz. 19:00, CKiT, Spektakl teatralny „Love Project” w wykonaniu Grupy Projekt

25.03 (sobota), godz. 10:00, Świetlica Środowiskowa w Janowicach, III Turniej w Szachach Szybkich, informacje i zapisy: tel. 664-550-457, zgłoszenia do 23 marca 2017r.

29.03-18.06, Zamek Żupny, otwarcie wystawy „Zapomniana kolekcja. Zbiory rodu Niedzielskich”

do 5 marca, Zamek Żupny, wystawa „Wieliczka na drodze ku niepodległości”

30.03 (czwartek), godz. 18:00, CKiT, LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Spotkanie autorskie ze Szczepanem Twardochem

do 26 lutego, Muzeum w kopalni, wystawa pokonkursowa „Z moich rodzinnych stron – najciekawszy, najstarszy zabytek”

do 30 czerwca, Aleja Jana Pawła II, wystawa pt. „Muzeum 1966”

CKiT - Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce

CER „Solne Miasto”- Centrum Edukacyjno - Rekreacyjne „Solne Miasto”

UMiG - Urząd Miasta i Gminy

Wielicka Biblioteka - Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce

Kampus Wielicki - Powiatowy Park Rozwoju, ul. Piłsudskiego 105



SZUKANIE WSPARCIA TO POCZĄTEK DROGI DO ZMIANY...

Rodzina, rodzina, rodzina... ważna, potrzebna, rozwojowa, zmieniająca się... można by w nieskończoność charakteryzować tę szczególną grupę społeczną i pewnie nigdy definicji nie wyczerpać. Jedno jest pewne – do rozwoju społeczeństwa potrzebujemy rodzin. Rodzin szukających rozwiązań, rodzin otwartych na każdego swojego członka, rodzin pomocnych i wspierających, ale i takich, które potrafią stawiać granice. I najważniejsze: potrzebujemy rodzin wystarczająco dobrych... – bo błędzić i mylić się jest rzeczą ludzką, zaś tak naprawdę kluczowe jest to, czy potrafimy sięgnąć wówczas po wsparcie?

W 2012 roku w wielickim Ośrodku Pomocy Społecznej rozpoczęli pracę asystenci rodziny. To osoby towarzyszące rodzinie, współobecne, pomagające. Czasem po prostu tak jest... czasem pojawiają się trudności, czasem trudne sytuacje trwają dłużej, a problemy przytłaczają tak mocno, że trudno znaleźć drogę wyjścia. W takich sytuacjach może pomóc właśnie asystent. Przede wszystkim poprzez swoją obecność, towarzyszenie w trudności i przechodzeniu przez nie. Asystent przedstawia perspektywę rozwiązań, pokazuje kierunki, współuczestniczy w realnych działaniach zmieniających życie. Wspieranie rodziny prze-

biega w określonym, ustalonym wraz z nią czasie i dzieje się w taki sposób, aby rodzina nabyła umiejętności do samodzielnego pokonywania trudności życiowych, zwłaszcza dotyczących opieki i wychowania dzieci.

Asystent rozeznaje potrzeby rodziny i wspólnie z nią ustala plan pomocy oraz uczestniczy w procesie zmiany. Asystent współpracuje z rodziną za jej zgodą i z jej aktywnym udziałem, motywując członków do aktywnego współdziałania. Pomaga określić sposób wyjścia z trudnej sytuacji, ustala co w rodzinie jest mocą i zasobem, a nad czym warto się zatrzymać, popracować, przemyśleć.

Asystent rodziny to zawód – misja, którą realizuje poprzez bycie rzecznikiem rodziny, mediatorem rodziny i w rodzinie, konsultantem, superwizorem, nauczycielem, wychowawcą, terapeutą, doradcą, krytykiem. Zadaniem asystenta jest kierowanie procesem zmiany postaw życiowych wszystkich członków rodziny. Wspieranie rodziny ma na celu przywrócenie jej samodzielności w oparciu o wewnętrzne i zewnętrzne zasoby.

Od roku 2012 ze wsparcia asystenta rodziny skorzystało ok. 150 rodzin z terenu naszej Gminy. W roku 2016 wsparciem objęto 66 rodzin. Obecnie udzielamy wsparcia 38 rodzinom.

Wsparcie asystenta rodziny może uzyskać każda wielicka rodzina przeżywająca trudności, wystarczy tylko zgłosić się do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wieliczce. Czasem ten pierwszy krok jest najważniejszym, choć pewnie najtrudniejszym, ale warto. Warto szukać pomocy dla siebie, swoich najbliższych, swojej rodziny. Kryzysy, problemy, trudne zdarzenia i sytuacje zabierają siłę... dobrze jest w tym czasie nie być osamotnionym. Zapraszamy!!!

Ważna jest również nasza czujność i uważność społeczna. Reagujemy na potrzeby rodzin mieszkających w sąsiedztwie, mówimy o możliwości skorzystania ze wsparcia, a w razie wątpliwości i pytań kontaktujemy się z wielickim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Rodzina stanowi najlepsze środowisko dla kształtowania umiejętności, które są potrzebne do życia w społeczeństwie, więzi, relacji, odczuwania i przeżywania emocji, zdolności do dokonywania wyborów, dorastania i podejmowania nowych ról rodzinnych i zawodowych. Dlatego tak ważne jest zapewnienie rodzinom stabilizacji. To daje nam szansę dla rozwoju mądrych i szczęśliwych ludzi. *MGOPS Wieliczka*



Program „Wielicka Karta Dużej Rodziny 3+” ukierunkowany jest na obniżenie kosztów codziennego życia rodzin wielodzietnych z naszej Gminy, a co za tym idzie ułatwienie im dostępu do różnego rodzaju usług istotnych w codziennym funkcjonowaniu rodziny. Partnerem programu „Wielicka Karta Dużej Rodziny 3+” może zostać podmiot lub przedsiębiorca, który wyrazi chęć współpracy, zawierając stosowne porozumienie. Zapraszamy podmioty z różnych dziedzin i sektorów, niezależnie od wielkości. Warunkiem udziału jest zapewnienie zniżek na oferowane towary lub usługi dla rodzin posiadających „Wielicką Kartę Dużej Rodziny 3+”. *MGOPS Wieliczka*

Partnerzy programu:

Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Solne Miasto Sp. z o.o., Akademia Językowa English Club, Szkoła Językowa MAK, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Prywatne Centrum Rehabilitacji, Xtreme Park Linowy, „Klub Otwarty”, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział w Krakowie, „OPEN PROJEKT” Drogeria Sekret Urody, Niepubliczna Szkoła Podstawowa nr 1, Europejska szkoła Językowa Sp. z o.o., Żłobek Niepubliczny „Baby At Home”, ANIMKI Urszula Mikoda Akademia Twórczego Rozwoju „BYSTRZAK”, Omega Meble Spółka z o.o. Salon 4 Style, Firma Handlowo-Usługowa „Hedan”.

ZOSTAŃ PARTNEREM „WIELICKIEJ KARTY DUŻEJ RODZINY 3+”!

Korzyści z włączenia się do programu:

- współtworzenie gminnego programu skierowanego do dużych rodzin
- możliwość posługiwania się znakiem Partner programu „Wielicka Karta Dużej Rodziny 3+”
- zwiększenie rozpoznawalności i zainteresowania ofertą firmy/institucji

Jak zostać partnerem „Wielickiej Karty Dużej Rodziny 3+”

- określ, jakiego rodzaju zniżki Twoja firma może zaoferować rodzinom wielodzietnym
- wypełnij formularz zgłoszenia podmiotu dostępny na stronie www.mgopswieliczka.pl i prześlij za pośrednictwem poczty na adres: Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wieliczce ul. Słowackiego 10 lub e-mailem na adres: rpadlo@mgopswieliczka.pl, mladerska@mgopswieliczka.pl
- po weryfikacji formularza zostaną uzgodnione szczegółowe warunki współpracy i podpisane porozumienie, którego przedmiotem jest współpraca w ramach programu „Wielicka Karta Dużej Rodziny 3+”

Szczegółowe informacje pod numerem tel. 12 278 45 00, wew.102

Pod Lupą...
ŻYCIE

czyli wszystko, co jest ważne dla człowieka

CAMPUS MISERICORDIAE
BRZEGI 254 – NIEZNANY ADRES

fot. FOTO Rogalska

Rok 2016 wiele znaczył w życiu mieszkańców gminy Wieliczka. Na obrzeżach Campusu Misericordiae w Brzegach pod Wieliczką pod koniec lipca ubiegłego roku odbyły się uroczystości czuwania młodych z papieżem Franciszkiem oraz Msza Święta Pośłania, kończąca Światowe Dni Młodzieży.

Wszyscy będziemy pamiętać o wydarzeniach minionego roku, czy wiemy jednak, że w Brzegach pozostała po nich znacząca pamiątka? Brzegi 254 to adres Domu Miłosierdzia. Jego budowa zajęła niewiele ponad rok i stanowi żywy pomnik po Światowych Dniach Młodzieży. Budynek oraz znajdującą się w nim kopię figury Matki Bożej Loretańskiej, przekazaną przez młodych pielgrzymów z Włoch jako dar diecezji Loreto dla polskiej młodzieży, pobłogosławił papież Franciszek w Roku Miłosierdzia. Roku, w którym hasłem Światowych Dni Młodzieży były słowa: „Błogosławieni mi-

łosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Brzegi 254 powstały z myślą o osobach starszych, samotnych i niepełnosprawnych. Proponowany tutaj Ośrodek Wsparcia Dziennego to możliwa i dostępna forma pomocy, której zadaniem jest zapobieganie osamotnieniu, izolacji i wykluczeniu społecznemu seniorów i osób niepełnosprawnych w naszej gminie. Osoby starsze, niepełnosprawne, samotne często dotyka poczucie alienacji społecznej. Odczuwają zagubienie i bezradność wobec skomplikowanej rzeczywistości, poczucie marginalizacji, utratę bezpieczeństwa, zagubienie i pustkę. Słabnie ich potencjał, frustracja i apatia wpływa znacząco na ich reakcje emocjonalne, zdrowie fizyczne i psychiczne. Ośrodek Wsparcia Dziennego w Brzegach służyć ma aktywizacji seniorów i umożliwiać im funkcjonowanie społeczne. Stymulowanie osób starszych w kierunku aktywności i podejmowanie szeregu działań na rzecz ich rozwoju

ma największe znaczenie w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu.

Z zajęć prowadzonych w Ośrodku może korzystać 45 osób. Ze wsparciem terapeutów prowadzone są warsztaty o różnej tematyce: kuchennej, plastycznej, rękodzieła artystycznego. Wychodząc naprzeciw wyzwaniom nowoczesności i rozwoju technologicznego organizowane są warsztaty komputerowe, na których seniorzy uczą się obsługi komputera. Ćwiczenia ruchowe na sprzęcie rehabilitacyjnym, zajęcia rekreacyjne – sportowe, wycieczki, pielgrzymki, kino, teatr to długa lista zajęć aktywizujących, realizowanych w ramach pracy Ośrodka. Aktywny sposób spędzania wolnego czasu, poprawa kondycji psychofizycznej są tak samo ważne jak oferowany

ciepły posiłek, kawa, herbata, które dodatkowo służą wzajemnemu poznaniu się seniorów.

Nasi uczestnicy tworzą niezwykłą i ciekawą grupę o zróżnicowanych przekonaniach, wiedzy, upodobaniach i wynikających z nich zachowaniach. Ta różnorodność wpływa pozytywnie na rozwój Ośrodka ukierunkowanego na tworzenie atmosfery wspólnoty i akceptacji. Wszystkich, którzy chcą ciekawie spędzić czas, zamiast samotnie przebywać w domu zapraszamy do nas. Ośrodek otwarty jest w tygodniu w godz.: 8.00 – 16.00. Zachęcamy rodziny do przywożenia osób starszych w drodze do i z pracy.

Nabór uczestników prowadzony jest za pośrednictwem Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wieliczce. Projekt finansowany jest ze środków Gminy Wieliczka.

MGOPS Wieliczka

XXXII TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO „ŚLADAMI GRUBBY”



foto: FOTO Rogalska

We wtorek 31 stycznia w Gimnazjum w Koźmicach Wielkich odbył się XXXII Turniej Tenisa Stołowego „Śladami Grubby”. Zawody otworzył zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka Rafał Ślęczka, który przypomniał postać i sukcesy patrona imprezy – Andrzeja Grubby. Wiceburmistrz oraz Wioletta Włoch – wicedyrektor szkoły dali sygnał do rozpoczęcia zawodów, rozgrywając krótką partię ping ponga. Zmagania przeprowadzono w kilku kategoriach: dzieci ze szkół podstawowych, gimnazjów oraz dorośli. Po zakończeniu meczów udekorowano zwycięzców, a wszystkich uczestników turnieju nagrodzono słodkimi upominkami. Nagrody ufundowała Gmina Wieliczka, a turniej przygotowali i poprowadzili członkowie Uczniowskiego Klubu Sportowego MAGNUM w Koźmicach Wielkich. *Bożena Perz*

Wyniki w poszczególnych kategoriach:

Dziewczęta I – III Szkoła Podstawowa:

I miejsce – Izabela Perz – Koźmice Wielkie
II miejsce – Aleksandra Gębarowska – Janowice
III miejsce – Natalia Perz – Koźmice Wielkie

Chłopcy I – III Szkoła Podstawowa:

I miejsce – Mateusz Nowak – Koźmice Wielkie
II miejsce – Dawid Kubicki – Pawlikowice
III miejsce – Mateusz Słaboński – Kokotów

Dziewczęta IV – VI – Szkoła Podstawowa

I miejsce – Amelia Radecka – Przebieczany
II miejsce – Magdalena Stachura – Byszyce
III miejsce – Kamila Głuś – Raciborsko

Chłopcy IV – VI Szkoła Podstawowa:

I miejsce – Grzegorz Sekuła – Wieliczka
II miejsce – Bartłomiej Ptasznik – Przebieczany

III miejsce – Karol Gadzina – Janowice

Dziewczęta Gimnazjum:

I miejsce – Aleksandra Paryła – Janowice
II miejsce – Kinga Kurek – Koźmice Wielkie
III miejsce – Katarzyna Cieślak – Gorzków

Chłopcy Gimnazjum:

I miejsce – Dominik Malec – Koźmice Wielkie
II miejsce – Paweł Paryła – Janowice
III miejsce – Szymon Perz – Koźmice Wielkie

Kobiety:

I miejsce – Kinga Piotrowska – Koźmice Wielkie
II miejsce – Aleksandra Paryła – Janowice
III miejsce – Agnieszka Piotrowska – Wieliczka

Mężczyźni:

I miejsce – Tomasz Zimnicki – Koźmice Wielkie

VII Puchar Solnego Miasta i kolejne rekordy w Wieliczce!



W ostatnią sobotę lutego rozegrana została I Runda Pucharu Solnego Miasta pod Patronatem Honorowym Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka Artura Kozioła. Na małopolskiej pływalni do rywalizacji przystąpiło prawie czterystu młodych zawodników, reprezentujących kluby z

aż pięciu województw. Portal news.megatiming.pl objął patronatem medialnym to wydarzenie.

Zawody rozpoczęły się od zmagania dzieci w wieku 7-9 lat w konkurencjach na dystansie 25 metrów. Klasyfikację generalną wśród pływaków 8-letnich i młodszych wygrali Karolina Kurzeja (STP Nowy Sącz) oraz Bartosz Kowal (Omega Olkusz), natomiast wśród dziewięciolatków najlepiej radzili sobie Adrian Ruchała z Nowego Sącza i Zuzanna Czaja (Korona Kraków). Zawodniczka Korony zaimponowała wynikami uzyskanymi za zwycięstwa na 25 m stylem dowolnym (16.03) i 25 m stylem grzbietowym (18.15).

Po krótkiej przerwie do walki o medale i pamiątkowe trofea z soli przygotowane przez organizatorów przystąpili starsi. Bardzo dobrą dyspozycją popisała się Wiktoria Ziobor. Zawodniczka UKS SP 8 Chrzanów zaprezentowała się w dwóch konkurencjach i w obu ustanowiła najlepsze czasy w historii małopolskiego pływania wśród 12-latek. Najpierw okazała się najszybsza w swojej kategorii wiekowej na 100 m stylem motylkowym, notując wynik 1:07.45 - lepszy o ponad dwie sekundy od dotychczasowego rekordu województwa, który również należał do niej. Niedługo później wskoczyła do wody na dystansie 200 m stylem zmiennym. Osiem długości basenu pokonała w 2:30.88 i tym samym po prawie trzynastu latach wymazała z tabel MOZP rezultat Magdaleny Pułki (2:32.06).

W zestawieniu medalowym zwyciężyli reprezentanci Jedności 92 Przyszowice, którzy zgromadzili na swoim koncie 7 złotych, 8 srebrnych i 2 brązowe krążki. Jakub Kalkan i Roksana Bocian ze śląskiego klubu okazali się też najlepsi w klasyfikacji generalnej 13-latków. Najczęściej na podium stawali natomiast zawodnicy gospodarzy. Solne Miasto Wieliczka zakończyło zawody z aż 25 medalami. Dodatkowo Alicja Miłek okazała się najlepszą 11-latką, a Adam Przysiał wygrał zmagania 14-latków, ex aequo z Kacprem Szczurkiem z UKS SP 8 Chrzanów.

Zwycięzcy klasyfikacji generalnej w poszczególnych kategoriach wiekowych:

14 lat: Weronika Habowska (Jasień Sucha Beskidzka) | Adam Przysiał (Solne Miasto Wieliczka) i Kacper Szczurek (SP 8 Chrzanów)
13 lat: Roksana Bocian (Jedność 92 Przyszowice) | Jakub Kalkan (Jedność 92 Przyszowice)
12 lat: Wiktoria Ziobor (SP 8 Chrzanów) | Kamil Gohla (MMKS Kędzierzyn Koźle)
11 lat: Alicja Miłek (Solne Miasto Wieliczka) | Mikołaj Nosowicz (Omega Olkusz)
10 lat: Flawia Kamzol (Korona Kraków) | Kacper Giec (Omega Olkusz)
9 lat: Zuzanna Czaja (Korona Kraków) | Adrian Ruchała (STP Nowy Sącz)
8 lat i młodszy: Karolina Kurzeja (STP Nowy Sącz) | Bartosz Kowal (Omega Olkusz)

Poza konkurencją wystartowały w Wieliczce dwie pływaczki szykujące się do zbliżających się wielkimi krokami mistrzostw Polski 15-latków w Ostrowcu Świętokrzyskim: Katarzyna Peciak i Dominika Kiszka. Obie zmierzyły się ze sobą na 100 m stylem dowolnym. Lepsza była reprezentantka gospodarzy (59.88), ale Kiszka poprawiła swoją życiówkę (1:01.93). Następnie Peciak stanęła na słupku startowym na 100 m stylem motylkowym. Brązowa medalistka tej konkurencji na ubiegłorocznym krajowym czempionacie 14-latków na krótkim basenie musiała się mocno napracować, by pokonać Wiktoria Ziobor i ostatecznie finiszowała z czasem 1:06.61. Z kolei zawodniczka UK SP 8 Chrzanów na 100 m stylem grzbietowym uzyskała wynik 1:08.35.

W tym roku składające się z dwóch rund Zawody Pływackie o Puchar Solnego Miasta odbywają się już po raz siódmy. Druga i zarazem ostatnia część zmagania odbędzie się 27 maja. Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji już teraz serdecznie zapraszamy do Wieliczki! *Wojciech Kot*



BAL KSIĘŻNICZEK I RYCERZY

W ostatnią sobotę karnawału w CER „Solne Miasto” odbył się wyjątkowy bal dla dzieci pod hasłem „Księżniczki i rycerze”.

Sale Klubu Fitness SolnyFit zmieniły się w piękny zamek, na który przybyły eleganckie księżniczki i damy dworu oraz dostojni rycerze. Bal rozpoczął się uroczystym polonezem, w trakcie którego dziewczynki miały doskonałą okazję zaprezentowania swoich odświętnych sukien. Na przybyłych gości czekało sporo wyzwań, konkurencje sportowe i zręcznościowe nie przysporzyły dzieciom żadnych trudności i wszyscy dostąpili uroczystego pasowania na rycerza i księżniczkę.



W trakcie balu odbył się także konkurs na najładniejsze przebranie karnawałowe, należy jednak podkreślić, że wszyscy uczestnicy balu przygotowali olśniewające kreacje. Zabawę zakończył konkurs wiedzy o księżniczkach i rycerzach z bajek i legend, jesteśmy pod wrażeniem wiedzy dzieci w tym temacie. Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom za udział i zapraszamy na zajęcia sportowe i taneczne do "Solnego Miasta". *CER Solne Miasto*



CENTRUM EDUKACYJNO-REKREACYJNE „SOLNE MIASTO” ORAZ GRUPA PODRÓŻNIKÓW Z „POZNAJEMY ŚWIAT” PRAGNĄ SERDECZNIE ZAPROSIĆ WSZYSTKICH MŁODYCH MIŁOŚNIKÓW PODRÓŻY, UCZNIÓW KLAS 0-3, DO WZIĘCIA UDZIAŁU W PROJEKCIE EDUKACYJNYM: „AKADEMIA MŁODEGO PODRÓŻNIKA”.

Celem projektu jest wzbudzenie ciekawości świata, odkrywanie go i poznawanie wszystkimi zmysłami, a także kształtowanie nowego, otwartego i świadomego pokolenia, które bez barier wchodzi w wielokulturowy świat, zna swoją tożsamość i wartość, a jednocześnie docenia odmienność.

START ZAPISÓW: 1 marzec 2017 r.
Koszt udziału w jednym spotkaniu: 20 zł
Liczba miejsc ograniczona

TERMINY WARSZTATÓW:

25 III 2017 r., w godzinach 10:00 - 11:00 – Magiczne Maroko

– Jak zapalić lampę oliwną? Czy marokańskie dywany latają? Jak wygląda życie berberyjskich dzieci? Na te i wiele innych pytań dzieci znajdą odpowiedź w trakcie naszych warsztatów. Wyberzemy się razem na Saharę, do farbiarni skór i tkanin oraz na parzoną w srebrnym imbryku herbatę, poznamy zapach marokańskiego domu i dźwięk tradycyjnych instrumentów. Dzieci będą miały okazję:

- zmierzyć marokańskie stroje i nakrycia głowy,
- zagrać na etnicznych instrumentach takich jak hamsa, gnaoua, czy bęben,
- napić się marokańskiej herbaty,
- poznać sekrety marokańskich farbiarni,
- zanurzyć palec w piasku Sahary i poznać jej mieszkańców,
- zapalić Lampę Aladyna i usiąść na marokańskim dywanie.

8 IV 2017 r., w godzinach 10:00-11:00 – Przez Tybet i Himalaje

– Warsztaty są poświęcone Tybetowi i Himalajom. Dzieci dowiadują się, jak wygląda życie wysoko w górach, z jakimi wiąże się wyzwania i jakie tradycje kultywują Tybetańczycy. Gramy na śpiewających misach, dzwonek tybetańskich i gongu, oglądamy mnóstwo rekwizytów, mierzymy stroje i pijemy zdrową tybetańską herbatkę. Dzieci będą miały okazję:

- zagrać na dzwonek tybetańskich, gongu i śpiewającej misie,
- spróbować zdrowej herbatki tybetańskiej z imbirem i cytryną,
- dowiedzieć się, jak żyją ludzie wysoko w górach oraz kim są buddyści,
- przymierzyć stroje z Nepalu i Tybetu,
- podyskutować o tym, czy yeti istnieje naprawdę.

22 IV 2017 r., w godzinach 10:00-11:00 – Rajską Tajlandia

– Przeniesiemy się z dziećmi do bajowej Tajlandii, kraju wolnych ludzi. Żyją tu słonie i tygrysy, kwitną piękne orchidee. Dzieci poznają tajskie krajobrazy, przekonają się, czym jest tajski masaż, zatańczą niezwykle tradycyjny Taniec Palców ubrane w kolorowe sarongi i zagrają na bębnach górskiego plemienia Karen (słynne „Długie Szyje”). Dzieci będą miały okazję:

- poznać siedem ważnych zasad zachowania panujących w bajecznej Tajlandii,
- przymierzyć tajskie sarongi i kapelusze,
- poznać górskie plemię Karenów i pograć na tzw. długich bębnach zakupionych bezpośrednio od tego plemienia,
- poznać tajski masaż i wachlarz,
- zatańczyć tajski Taniec Palców.

CENTRUM EDUKACYJNO-REKREACYJNE „SOLNE MIASTO” ORAZ GRUPA PODRÓŻNIKÓW Z „POZNAJEMY ŚWIAT”

PRACUJĄ SERDECZNIE ZAPROSIĆ WSZYSTKICH MŁODYCH MIŁOŚNIKÓW PODRÓŻY, UCZNIÓW KLAS 0-3, DO WZIĘCIA UDZIAŁU W PROJEKCIE EDUKACYJNYM:

AKADEMIA MŁODEGO PODRÓŻNIKA

ZAPISY POPRZEC FORMULARZ ONLINE
KOSZT UDZIAŁU W JEDNYM SPOTKANIU: 22 ZŁ
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

25 III 2017 R., 10:00-11:00
MAGICZNE MAROKO

Jak zapalić lampę oliwną? Czy marokańskie dywany latają? Jak wygląda życie berberyjskich dzieci? Na te i wiele innych pytań dzieci znajdą odpowiedź w trakcie naszych warsztatów. Wyberzemy się razem na Saharę, do farbiarni skór i tkanin oraz na parzoną w srebrnym imbryku herbatę. Dzieci poznają zapach marokańskiego domu i dźwięk tradycyjnych instrumentów.

Dzieci będą miały okazję:

- Zmierzyć marokańskie stroje i nakrycia głowy
- Zagrać na etnicznych instrumentach takich jak hamsa, gnaoua, czy bęben
- Napić się marokańskiej herbaty
- Poznać sekrety marokańskich farbiarni
- Zanurzyć palec w piasku Sahary i poznać jej mieszkańców
- Zapalić Lampę Aladyna i usiąść na marokańskim dywanie

8 IV 2017 R., 10:00-11:00
PRZEZ TYBET I HIMALAJE

Dzieci dowiadują się, jak wygląda życie wysoko w górach, z jakimi wiąże się wyzwania i jakie tradycje kultywują Tybetańczycy. Gramy na śpiewających misach, dzwonek tybetańskich i gongu, oglądamy mnóstwo rekwizytów, mierzymy stroje i pijemy zdrową tybetańską herbatkę.

Dzieci będą miały okazję:

- Zagrać na dzwonek tybetańskich, gongu i śpiewającej misie
- Spróbować zdrowej herbatki tybetańskiej z imbirem i cytryną
- Dowiedzieć się, jak żyją ludzie wysoko w górach oraz kim są buddyści
- Przymierzyć stroje z Nepalu i Tybetu
- Podyskutować o tym, czy yeti istnieje naprawdę

22 IV 2017 R., 10:00-11:00
RAJSKA TAJLANDIA

Przeniesiemy się z dziećmi do bajowej Tajlandii, kraju wolnych ludzi. Żyją tu słonie i tygrysy, kwitną piękne orchidee. Dzieci poznają tajskie krajobrazy, przekonają się, czym jest tajski masaż, zatańczą niezwykle tradycyjny Taniec Palców ubrane w kolorowe sarongi i zagrają na bębnach górskiego plemienia Karen (słynne „Długie Szyje”).

29 IV 2017 R., 10:00-12:00
WIELKI TEST WIEDZY PODRÓŻNICZEJ

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE: TEL: 12 297 39 59, M: 720 888 028
E-MAIL: KLEWANDOWSKA@SOLNEMIASTO.EU

29 IV 2017 r. w godzinach 10:00-12:00 Wielki Test Wiedzy Podróżniczej

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Katarzyna Sowa-Lewandowska
Promocja i Marketing
e-mail: klewandowska@solnemiasto.eu
Tel.: 12 2973959, 720 888 028

Warunkiem uczestnictwa w spotkaniach jest wypełnienie formularza zapisów, zapoznanie się, akceptacja i przestrzeganie Regulaminu Akademii Młodego Podróżnika, a także uiszczenie opłaty (zakup biletu) w kasach na siłowni (parter Solnego Miasta) najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem spotkania.

Na wszystkie spotkania obowiązują zapisy, poprzez FORMULARZ ZAPISÓW lub e-mail: klewandowska@solnemiasto.eu (w wiadomości podajemy imię i nazwisko uczestnika/uczestników, rok urodzenia dzieci, numer tel. kontaktowego).

TURNIEJ WSPINACZKOWY DLA DZIECI

SOLNA ŚCIANA

NIEDZIELA 2 IV 2017

SOLNE MIASTO

Organizator: Partnerzy: Zgłoszenia: uks.zawody@sp-siercza.pl

CER „SOLNE MIASTO” oraz MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT FIZJOTERAPII I ZDROWIA zaprasza na:

IV FORUM DLA BIEGACZY

Fizjologia biegania
Odnowa biologiczna
Suplementacja

25 marca 2017 r. SOBOTA godz. 13:00-18:00

PROGRAM

- FIZJOLOGIA BIEGANIA**
 - Zmęczenie
 - Hipertermia
 - Nawadnianie
 - Układ sercowo-naczyniowy
 - Układ oddechowy
- NAJCZĘSTSZE URAZY**
 - Trening
 - Stopa:
 - stan wysklepienia
 - równowaga w zakresie obciążenia
 - rozkład obciążenia w obszarach przodostopia i tyłostopia.
- PROFILAKTYKA**
- ODNOWA BIOLOGICZNA**
 - Podstawowe zabiegi odnawiające.
 - WARSZTATY TERAPII andulacyjnej HHP.
- SUPLEMENTACJA**

Dobór suplementów w zależności od stanu zaawansowania
- ODNOWA BIOLOGICZNA, ROZTRENOWANIE**

Odnowa biologiczna w praktyce oraz jak powinien wyglądać okres ROZTRENOWANIA – Ilya Markov.
- PANEL DYSKUSYJNY**

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE I ZAPISY:
Katarzyna Sowa-Lewandowska
klewandowska@solnemiasto.eu
tel. 12 2973959, 720 888 028
wstęp: 69 zł

TEST COOPERA DLA WSZYSTKICH

POŚWIEĆ 12 MINUT I SPRAWDŹ SWOJĄ FORMĘ NA TYDZIEŃ PRZED XIV PÓŁMARATONEM MARZANNY

MAŁOPOLSKA ARENA LEKKOATLETYCZNA

10 III 2017

(PIĄTEK) W GODZINACH 18:00-20:00

Test Coopera to uniwersalny sprawdzian aktualnej kondycji. Nie potrzebujesz specjalnego sprzętu, tylko wygodne ubranie i dobre samopoczucie. Tu jesteś sam na sam z siebie. Nie ma typowej rywalizacji – każdy z uczestników ma 12 minut. Dyskurs, jaki w tym czasie powstanie, zależy tylko od Ciebie.

Dla każdego uczestnika numer startowy, butelka wody, certyfikat Testu Coopera.

WSTĘP WOLNY!

TESTY STARTUJĄ CO 20 MINUT. WYMAGANY ZAPIS NA KONKRETNĄ GODZINĘ POPRZECZ FORMULARZ ZAPISÓW ON LINE.

WYDARZENIE ORGANIZOWANE W RAMACH CYKLU PRZYGOTOWAŃ DO 4F PÓŁMARATONU WIELICKIEGO.

DZIEŃ OTWARTY NA Dzień Kobiet

11 marca 2017 sobota

ul. Tadeusza Kościuszki 15 | Wieliczka

SOLNY FIT

STREFA FIT & AQUA & GYM

9.00 ZUMBA® - Emilia Furman
9.15 AQUA POWER - Agnieszka Maj
10.00 ABT - Patrycja Świerczyńska
11.00 ZDROWY KRĘGOSŁUP (ćwiczenia energetyzujące ciało i umysł) - Kamila Maciejko
11.00 JAK ĆWICZYĆ NA SIŁOWNI?
TRENING DLA KOBIET - Natalia Zych
12.00 BODY SHAPE - Marta Korcela

STREFA WYKŁADOWA parter, sala B
13.00 Składniki diety ważne w żywieniu kobiety - Poradnia Dietetyk24
14.00 Kuchnia 5 przemian - Kamila Maciejko

STREFA ZDROWIA & URODY

w godz.: 9.00-13.00, I p. sala 4 i 5

- Propozycje loków, upięć, warkoczy, konsultacje fryzjerskie - Salon fryzjerski Kataluna
- Manicure oraz henna i regulacja brwi - Charisma
- Pomiary składu ciała, konsultacje dietetyczne - Dietetyk24
- Konsultacje fizjoterapeutyczne - Fizjo-sfera
- Degustacja posiłków dietetycznych - Zdrowy Projekt
- Peeling z maseczką na dłonie - Dotyk Piękna
- Sprzedaż naturalnych produktów wspomagających dietę - Zielona Dolina
- Porady treningowe i żywieniowe - Trenerzy personalni
- Fitness dla duszy - terapia kamertonami, alternatywne formy utrzymania zdrowia

WSTĘP WOLNY NA WSZYSTKO!
Obowiązują zapisy na zajęcia.

FITNESS DLA DUSZY

W tym dniu możliwość zakupu książki „Fitness dla duszy” oraz posiłków dietetycznych.

Zapisy: 12 297 39 64 | e-mail: fitness@solnemiasto.eu | www.solnemiasto.eu/fitness

„KONIEC ŚWIATA” W BIESZCZADACH

Cześć, jestem Monika Lis. Mieszkam od dobrych kilku lat w Wieliczce, choć pochodzę z Podkarpacia. Napisałam właśnie powieść dla młodych „Koniec świata”, której akcja dzieje się na bieszczadzskich szlakach. Chcę ją wydać samodzielnie i proszę Cię o pomoc. Wcale się nie spodziewałam, że ją napiszę... We wrześniu wyjechałam w Bieszczady, żeby podjąć w końcu decyzję, czy chcę kontynuować pracę naukową i napisać doktorat z filozofii. Uznałam, że jednak nie i wtedy przyszedł do mnie pomysł na powieść. Później wszystko zaczęło się szybko dziać: praca z profesjonalną redaktorką, świetne recenzje pierwszych czytelników i specjalistów z branży... Jakby tego było mało, rzuciłam się na głębokie wody i postanowiłam zebrać fundusze na samodzielne wydanie książki dzięki akcji crowdfundingowej. Będę Ci bardzo wdzięczna, jeśli wesprzesz mój projekt! Moim marzeniem jest, aby młodzi ludzie wyszli na bieszczadzki szlak śladami Melanii, głównej bohaterki powieści, i jej przyjaciół. Powieść promuje tradycyjne wartości i pokazuje, że warto być wiernym w miłości i małżeństwie. Więcej informacji o mnie, o akcji crowdfundingowej i fragmenty powieści znajdziesz na: monikamalgorzatalis.pl Chodź ze mną na koniec świata! *Monika Lis*



KLUB GIER NARODÓW ŚWIATA

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI
ZAPRASZA
DO

KLUBU GIER NARODÓW ŚWIATA

4 MARCA (SOBOTA) godz. 10.00 - 13.00
11 MARCA (SOBOTA) godz. 10.00 - 13.00
17 MARCA (PIĄTEK) godz. 16.00 - 19.00

GALERIA WIELICKA „SZKOŁA GÓRNICZA”
ul. Daniłowicza 12

GRY ZREĆZNOŚCIOWE:
LE PASSE-TRAPPE (FRANCJA)
HOKEJ STOŁOWY (CZECHY)
CULBUTO (FRANCJA)

GRY BILARDOWE:
NOVUSS (LOTWA)
CARROM (INDIE)
JAKKOLO (HOLANDIA)

Chcesz aktywnie spędzić czas z rodziną, poznając przy tym kultury innych narodów - weź udział w zajęciach MOBILNEGO KLUBU GIER NARODÓW ŚWIATA. Nasze gry to moc pozytywnych emocji, ćwiczenie koncentracji i logicznego myślenia, integracja pokoleń, a przede wszystkim niezapomniana zabawa. Przyjdź, zobacz, zagraj! Zajęcia odbywać się będą w Galerii Wielickiej „Szkoła Górnicza”, ul. Daniłowicza 12:

4 marca (sobota), godz. 10:00-13:00

11 marca (sobota), godz. 10:00-13:00

17 marca (piątek), godz. 16:00-19:00

Przekaż 1% Podatku
Dla Polskiego Związku
Niewidomych

KRS: 0000088851

Z Dopiskiem
Koło Wieliczka



Szef kuchni poleca

Zupa krem z topinamburu

Topinambur, czyli słonecznik bulwiasty pochodzi z Ameryki Północnej, gdzie był uprawiany na długo przed przybyciem Kolumba. Do Polski sprowadzono go w I połowie XVIII wieku. Topinambur doskonale radzi sobie na grządce, jego uprawa jest tak prosta, że nie może się nie udać. Bulwy topinamburu charakteryzują się słodkawym, lekko orzechowym smakiem. Polecane są m.in. diabetikom. Krem z topinamburu proponuje Sebastian Stachura, zastępca szefa kuchni w Restauracji Grand Sal.

Sposób przygotowania:

Bulwy topinamburu dokładnie myjemy i obieramy, a następnie kroimy w kostkę. Uwaga, nie wyrzucamy obierek, będą nam jeszcze potrzebne. Szalotkę kroimy i podsmażamy na maśle (100 g). Dodajemy czosnek, topinambur i smażymy przez około 2 minuty, ciągle mieszając. Zalewamy bulionem i gotujemy. Gdy topinambur będzie już miękki, miksujemy całość na gładki krem. Dodajemy śmietankę, doprawiamy solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Ponownie zagotowujemy dodając 50 g masła. Na suchej patelni prażymy orzechy. Obierki układamy na blachę i pieczemy w temperaturze 80°C aż będą chrupiące. Krem przelewamy na talerze, podajemy z chipsami i oliwą truflową. Smacznego!



HOTEL **TS** GRAND SAL
★★★★

SEKRETY STAREGO KREDENSU

ŚLEDZIE W SOSIE ŚMIETANOWO-MAJONEZOWYM

Śledzie moczyć przez 2 godziny, po czym odsączyć. Ugotować zalewę z wody, oleju, octu, cukru, do której następnie dodać ziele angielskie, goździki, pieprz, czosnek. Na gotującą się zalewę wrzucić na maksymalnie 2 minuty pokrojone w piórka pora i cebulę. Pokrojone w dzwonki śledzie zalać przestudzoną zalewą. Do całości dodać majonez i śmietanę, a następnie dobrze wymieszać i odstawić do całkowitego wystudzenia. Śledzie przygotować na kilka godzin przed spożyciem.

Składniki:

- 1 kg płatów śledziowych a` la matias
- 3 cebule
- kawałek pora
- ząbek czosnku

- 5 ziarenek ziela angielskiego
- 6 goździków spożywczych
- szczyptę pieprzu
- po 1 literatce oleju, octu, wody, cukru, majonezu, śmietany



Maria Woźniak
Przewodnicząca
KGW Janowice

Twórca alfabetu z kresiek i kropek	Inaczej przyroda	Ginger w duecie z Fredem	Zakłady produkowały „komary”	Zjawisko akustyczne; pogłos	Afryk. kraj z ludem Hutu	Pierwszy biblijny pasterz	Mata z dżdżownicami	Soczysty owoc; arbuz
Egzotyczna mączka	15			7	3			12
11		23	Prosiak ze „Zwariowanych melodii”	Wesoła zabawa (... po pachy)				19
Np. żółwie				2	10			14
Postać z „Antygony” Sofoklesa								18
8	29			16		Wyjeżdża z Cannes ze Złotą Palmą	... Q10, składnik kremów	
Skrzynia z zaprawą murarską		W kolanie i w ogrodzie	Potrąba kuchni czeskiej	32	1	6		28
17							Drewno do budowy tratw, łodzi	27
Boczne pomieszczenie w kościele		Natalia, piosenkarka i aktorka	26	„Miau-czący” dywan	Część wyścigu kolarskiego	Funkcjonariusz bezpieczeństwa		24
Przesłodzony napój			22		5		Śniadaniowa pora	25
Zupa raz jeszcze	4						Stywna lwica z filmu	
							13	
Choroba, widzenie jak przez mgłę		Śnieżny pagórek	21		20		9	
							Zapora na rzece	30
								31

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą rozwiązanie - przysłowie japońskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówki do 17 marca 2017r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 nagrody ufundowane przez Vita-Style. Sklep zielarsko-medyczny (Wieliczka, ul. Słowackiego 19).

Hasło z wydania lutowego: „Pusta głowa nie zatonię”. 3 vouchery na manicure hybrydowy ufundowane przez „Kącik piękna” Joanna Wilki (Czarnochowice) otrzymują: **Aneta Cholewa, Anna Hujdus, Agata Glowacka**. Gratulujemy!

Vita-Style
SKLEP
ZIELARSKO-MEDYCZNY
Wieliczka
ul. Słowackiego 19
tel. 12/ 291 31 17

Pomiar ciśnienia gratis !!
Zioła, herbaty ziołowe
Przyprawy
Suplementy diety
Zioła ojca Klimuszki
Produkty zielarskie ojca Grzegorza Sroki
Produkty ojców Kapucynów
Oleje lecznicze
Miody i produkty pszczele
Naturalne kosmetyki
Produkty dla diabetyków
Książki zielarskie
Wody lecznicze i inne

otwarty: pn-pt. 10:00-17:00,
sb. 9:00-13:00

Baran

(21 III – 19 IV)



W marcu poczujesz wiosnę i chętniej zaczniesz wychodzić z domu. Wiele Baranów może spotkać swoją dawną, długo niewidzianą miłość. Jest to również bardzo dobry miesiąc na odświeżenie dawnych znajomości i przyjaźni. W związku mogą pojawić się stare nierozwiązane problemy. Wiele Baranów może zastanawiać się, czego tak naprawdę oczekuje od partnera i wspólnego życia.

Rak

(22 VI – 22 VII)



W marcu Twoje życie zawodowe może okazać się mocno powiązane z prywatnym. Samotne Raki mogą spotkać miłość właśnie w pracy i ciężko będzie Wam oddzielić uczucia i profesjonalizm. Raki będące w związku powinny bardzo uważać, aby nie dać się ponieść emocjom i nie ulec pokusie zdrady. W pracy, nawet jeśli nie jesteś na kierowniczym stanowisku, wiele będzie zależeć od Twoich decyzji.

Waga

(23 IX – 22 X)



Marzec dla Wag będzie miesiącem rozmyślań nad swoim życiem i przyszłością, lub przeciwnie – pełnym skupieniem i poświęceniu się pracy. Do wielu Wag mogą powrócić dawne nierozwiązane problemy lub wspomnienia dawnych miłości. Jeżeli jesteś w związku, możesz zacząć się zastanawiać nad jego sensem. W pracy będziesz miał wiele okazji, aby ujawnić swój talent i wiedzę w zakresie swoich obowiązków.

Koziorożec

(22 XII – 19 I)



Wiele Koziorożców ogarnie nostalgia. Chętnie będziesz wspominać dawne czasy i przyjaciół. Może nawet zorganizujesz spotkanie ze znajomymi sprzed lat. W związku będziesz oczekiwać więcej prywatności i przestrzeni. Chętnie powrócisz wspomnieniami do początków Waszej relacji. W pracy będziesz mieć ambicje, aby podjąć się wielkich wyzwań, ale ciągle będzie Cię coś powstrzymywać.

Byk

(20 IV – 20 V)



Do 10 marca możesz nie mieć ochoty na spotkania towarzyskie. Jeśli jesteś w związku, możesz nawet unikać partnera. Jednak po 10 marca powrócisz do grona znajomych ze zdwojoną energią. O swoich problemach oraz planach na przyszłość rozmawiaj z osobami, którym ufasz i masz pewność, że nie wykorzystają informacji przeciwko Tobie. W pracy zostaniesz doceniony za swój profesjonalizm.

Lew

(23 VII – 22 VIII)



Marzec będzie dla wielu Lwów miesiącem kontemplacji i rozmyślań. Chętnie wybierzesz się w samotną, nawet kilkudniową podróż, aby wsłuchać się w siebie i swoje potrzeby. Wiele samotnych Lwów wejdzie w związek, natomiast Lwy będące w stałych, długoletnich związkach umocnią swoje relacje. W pracy skupisz się na planowaniu, rozwiązywaniu spornych kwestii.

Skorpion

(23 X – 21 XI)



W marcu będziesz mieć ochotę na zmiany. Nowe doznania, nowe otoczenie, nowe przygody. Chętnie wybierzesz się na imprezę, nawet w środku tygodnia. W związku na nowo zapłonie między Wami uczucie. Jednak nie obejdzie się również bez kłótni, które często mogą wynikać z Twojej niecierpliwości i gorącego temperamentu. Jeśli od dłuższego czasu myślałeś o zmianie pracy – jest to idealny moment.

Wodnik

(20 I – 18 II)



W marcu będziesz myśleć o dalekich podróżach i oderwaniu się od codzienności. Chętnie spotkasz się z dawno niewidzianymi znajomymi lub odwiedzisz dalszą rodzinę. W związku będziecie wspominać dane czasy i zechcecie spełnić marzenia sprzed lat. W pracy mogą czekać Cię służbowe wyjazdy lub dodatkowa praca, niekoniecznie związana z Twoim stanowiskiem czy umiejętnościami.

Bliźnięta

(21 V – 21 VI)



W marcu chętnie będziesz spotykać się z przyjaciółmi oraz bywać na wszelkiego rodzaju wydarzeniach kulturalnych. W związku nastąpi umocnienie Waszych relacji, być może postanowicie go sformalizować lub oficjalnie poinformować rodzinę i przyjaciół o wyborze partnera. W pracy nadchodzi bardzo gorący okres. Wiele Bliźniąt może liczyć na awans lub ciekawą ofertę pracy.

Panna

(23 VIII – 22 IX)



W marcu chętnie będziesz rozwiązywać zagadki i poznawać tajemnice – zarówno te związane z pracą, życiem Twoich przyjaciół, jak i partnera. Chętnie będziesz rozmawiać na temat przeszłości. Często będziesz zastanawiać się nad psychologią osób w Twoim otoczeniu, nad ich sposobem myślenia i działania. W pracy – mnóstwo szczęścia. Nawet jeśli coś się nie uda – wszystko dobrze się skończy.

Strzelec

(22 XI – 21 XII)



Marzec będzie miesiącem podejmowania ważnych decyzji zarówno prywatnych, jak i zawodowych. Jeśli jesteś w związku, który Ci nie odpowiada i pomimo ciągłych starań, rozmów i obietnic nic się nie zmienia, a Ty nie masz już sił na ciągłe kłótnie, jest to idealny miesiąc na zakończenie toksycznych relacji. W pracy czeka Cię wiele obowiązków, ale również wynagrodzenie będzie współmierne do Twojej pracy.

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, którymi różnią się obrazy



rys. Joanna Krawczyk



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem

PAKIET STANDARD

- 0 zł za otwarcie rachunku
- 0 zł za przelewy Elixir w bankowości elektronicznej
- Karty płatnicze VISA i MasterCard, także zbliżeniowe
- Informacje o rachunku poprzez SMS-banking

www.mbsw.pl

Oddział w Wieliczce

Oddziały w Krakowie

Oddział w Niepołomicach

Oddział w Kłaju

Oddział w Myślenicach

Oddział w Gdowie

- 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.: 12 278 13 95
- 30-611 Kraków, ul. Wysłouchów 4, tel.: 12 654 56 16
- 30-556 Kraków, ul. Wodna 2, tel.: 12 655 23 68
- 32-005 Niepołomice, ul. Kościuszki 20, tel.: 12 281 12 20
- 32-015 Kłaj nr 654, tel.: 12 284 22 22
- 32-400 Myślenice, Rynek 16, tel.: 12 272 02 24
- 32-420 Gdów, Rynek 106, tel.: 12 251 60 00

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.: 12-278 14 66; fax: 12-289 44 40; e-mail: info@mbsw.pl